

**Protokół nr XXVII/2013**  
**z sesji Rady Miejskiej w Lipianach,**  
**która odbyła się dnia 23 września 2013 r.**  
**w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Lipianach.**

**ROA-R.0002.06.2013**

**Godz. 16<sup>00</sup>**

**Punkt 1**

**Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum – przewodniczący Rady Miejskiej w Lipianach Adrian Kowalczyk** otworzył obrady XXVII sesji Rady Miejskiej, witając radnych, Burmistrza Lipian Krzysztofa Boguszeńskiego, pracowników Urzędu Miejskiego w Lipianach, sołtysów, kierowników i dyrektorów gminnych jednostek organizacyjnych, Radną Rady Powiatu Pyrzyckiego Elżbietę Cichacką, Radnego Rady Powiatu Pyrzyckiego Augusta Kimbara, przedstawicieli lokalnych mediów, wszystkich przybyłych na obrady sesji Rady Miejskiej w Lipianach oraz radiosłuchaczy Radia Plus Lipiany.

Przewodniczący na podstawie listy obecności stwierdził, że w sesji uczestniczy 13 radnych, na ustawowy stan 15 radnych. Nieobecny jest radny Julian Okraszewski oraz radny Wiesław Rychlik. W związku z powyższym przewodniczący stwierdził, że obrady są prawomocne. Przed przejściem do kolejnego punktu porządku obrad oddał głos Burmistrzowi Lipian.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej chce wręczyć wyróżnienie dla Sofia Ennaoui za wybitne osiągnięcia sportowe i zdobycie II miejsca w Mistrzostwach Europy Juniorów.

Przed przejściem do kolejnego punktu porządku obrad przewodniczący poinformował, że na obrady dotarł radny Wiesław Rychlik w związku z czym w obradach uczestniczy 14 radnych.

**Punkt 2**

**Zgłaszanie zmian do porządku obrad - punkt prowadził przewodniczący Rady Miejskiej,** który odczytał porządek obrad XXVII sesji Rady Miejskiej (**druk nr 1**).

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zapytał, czy radni lub burmistrz mają uwagi lub propozycje zmian do proponowanego porządku obrad.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – zaproponował, aby po sprawozdaniu burmistrz z okresu międzysesyjnego dodać do porządku obrad kolejny punkt, którego tematem będzie budowa fermy nerek w miejscowości Miedzyń. Radny podkreślił, że jest to aktualnie bardzo ważna sprawa i wywołuje ona duże poruszenie naszego społeczeństwa i dlatego na tej sesji należałoby o tym porozmawiać i zająć się tym tematem.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w tym punkcie.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że nie jest przeciwny rozmowie na ten temat, ale niedawno odbyła się nadzwyczajna sesja na ten temat i burmistrz dostępny jest też w wolnych wnioskach i o wszystkim można wtedy porozmawiać i nie widzi sensu wprowadzania specjalnego punktu na ten temat.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – podziękował burmistrzowi za jego zdanie, podkreślił jednak, że jest to bardzo ważny temat, w tej chwili najważniejszy również na dzisiejszej sesji i jeszcze pewnie kilku sesjach w przyszłości dlatego podtrzymał swój wniosek o wprowadzenie punktu „Budowa fermy nerek w miejscowości Miedzy” do porządku obrad sesji.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w tym punkcie. Wobec braku zgłoszeń poinformował, że radny wnioskował, aby nowy punkt został wprowadzony jako punkt szósty porządku obrad, kolejne punkty przesuną się o jeden. Przewodniczący zaproponował, żeby punkt został wprowadzony przed wolnymi wnioskami i zapytał, czy radny jednak podtrzymuje zdanie, aby wprowadzić punkt jako punkt szósty.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – podtrzymał swój wniosek.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poddał wniosek radnego pod głosowanie.

**Rada Miejska w Lipianach 11 głosami za, przy 1 głosie przeciwnym i 2 głosach wstrzymujących, większością głosów, wprowadziła do porządku obrad wniosek radnego Mariusza Marka Przybylskiego.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poddał porządek obrad wraz z zaproponowaną zmianą pod głosowanie. (**druk nr 2**).

1. Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.
2. Zgłaszanie zmian do porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXV sesji Rady Miejskiej w Lipianach.
4. Przyjęcie protokołu z nadzwyczajnej XXVI sesji Rady Miejskiej w Lipianach.
5. Sprawozdanie Burmistrza Lipian z okresu międzysesyjnego.
6. **Budowa fermy nerek w miejscowości Miedzyń.**
7. Interpelacje i zapytania radnych.
8. Zapytania sołtysów.
9. Informacja z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2013 r. ze szczególnym uwzględnieniem środków zewnętrznych na zadania własne gminy za I półrocze 2013 r.
10. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za I półrocze 2013 r.
11. Informacja dotycząca przygotowania placówek oświatowych do roku szkolnego 2013/2014.
12. Informacja dotycząca działalności gminnych jednostek kultury.
13. Projekt uchwały w sprawie: zmian budżetu gminy Lipiany na rok 2013 (Proj. Nr 226).

14. Projekt uchwały w sprawie: wieloletniej prognozy finansowej Gminy Lipiany na lata 2013 -2025 (Proj. Nr 227).
15. Projekt uchwały w sprawie: ustalania maksymalnej wysokości pożyczek udzielanych przez Burmistrza Lipian w roku budżetowym (Proj. Nr 228).
16. Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki (Proj. Nr 229).
17. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w obrębie Jedlice gm. Lipiany (Proj. Nr 230).
18. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Bogdana Pakuły (Proj. Nr 231).
19. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia woli przystąpienia do opracowania i wdrażania Planu gospodarki niskoemisyjnej (Proj. Nr 232).
20. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych oraz sołtysów.
21. Wolne wnioski.
22. Zamknięcie obrad XXVII sesji Rady Miejskiej w Lipianach.

### **Punkt 3**

**Przyjęcie protokołu z obrad XXV sesji Rady Miejskiej w Lipianach** – punkt poprowadził **przewodniczący Rady Miejskiej**, który zapytał, czy radni zgłaszają uwagi do przedstawionego projektu protokołu. Wobec braku uwag poddał przedmiotowy protokół pod głosowanie.

**Rada Miejska w Lipianach 13 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym, większością głosów przyjęła protokół z obrad XXV sesji Rady Miejskiej w Lipianach.**

### **Punkt 4**

**Przyjęcie protokołu z obrad XXVI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Lipianach** – punkt poprowadził **przewodniczący Rady Miejskiej**, który zapytał, czy radni zgłaszają uwagi do przedstawionego projektu protokołu. Wobec braku uwag poddał przedmiotowy protokół pod głosowanie.

**Rada Miejska w Lipianach 13 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym, większością głosów przyjęła protokół z obrad XXVI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Lipianach.**

### **Punkt 5**

**Sprawozdanie Burmistrza Lipian z okresu międzysesyjnego** - punkt poprowadził **przewodniczący Rady Miejskiej**, który poprosił Burmistrza Lipian o zabranie głosu.

**Burmistrz Lipian Krzysztof Boguszewski** - przedłożył radzie informację na temat swojej działalności w okresie międzysesyjnym od dnia 25 czerwca 2013 r. do dnia 23 września 2013 r. – **druk nr 6.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – podziękował burmistrzowi za przedstawienie sprawozdania, następnie przeszedł do kolejnego punktu obrad.

## **Punkt 6**

**Burowa fermy norek w miejscowości Miedzyń** punkt poprowadził **przewodniczący Rady Miejskiej**, który poprosił o zabieranie głosu w tej części obrad.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – poinformował, że jako wnioskodawca wprowadzenia tego punktu do porządku obrad, chce wyjaśnić, jaka jest intencja tego, aby dziś porozmawiać o tym temacie. Miesiąc temu odbyła się nadzwyczajna sesja rady miejskiej, na której radni rozmawiali na temat sytuacji, w jakiej znalazła się nasza gmina i mieszkańcy wsi Miedzyń. Poruszane były również ewentualne skutki, jakie mogą się pojawić, jeśli ta inwestycja zostanie zakończona, wprowadzone zostaną norki. Poruszany był również temat możliwych rozwiązań i w związku z tym radny chciał porozmawiać na ten temat. Radny poprosił, aby burmistrz udzielił informacji, jakie działania podjął przez ten miesiąc, czy zespół prawny powołany przez burmistrza, wypracował jakieś konkretne rozwiązania, czy z analizy zrobionej przez burmistrza wynika, kiedy decyzja o warunkach zabudowy zostanie uchylona, czy zostanie uchylona i jakie są aktualnie postępy z wszczęciem postępowania. Radny widział postanowienie burmistrza o wszczęciu postępowania, w uzasadnieniu jedyny powód wszczęcia postępowania to nie powiadomienie wszystkich stron o prowadzeniu postępowania o wydanie warunków zabudowy, a jak wszyscy wiedzą po miesiącu, tych uchybień było znacznie więcej i dlatego radny zapytał, czy burmistrz bierze pod uwagę fakt, że osoba, która otrzymała decyzję, nie mogła jej otrzymać, ponieważ nie była rolnikiem. Zapytał czy burmistrz bierze pod uwagę to, że rozpoczęcie tej inwestycji będzie miało negatywne skutki dla środowiska i czy nie wydanie opinii Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w tej kwestii jest nieprawidłowością, czy też nie, zwracając na to, że od miejsca usytuowania fermu jest 5 km do obszaru Natura 2000. Poinformował również, że na ostatniej sesji burmistrz poinformował, że urbanistka prowadząca sprawę wprowadziła burmistrza w błąd, w związku z tym zapytał, jakie działania podjął w tej sprawie burmistrz, ponieważ jeśli został wprowadzony w błąd, to urbanistka powinna ponieść konsekwencję na przykład karne, ponieważ jest to przestępstwo. Czy burmistrz podjął działania w tym zakresie. Radny zwrócił się o szczegółową odpowiedź jak sprawa przebiega, jakie są wyniki działań burmistrza i to żeby burmistrz uwzględnił, że każdy dzień zwłoki w uchyleniu decyzji, czy brak porozumienia z inwestorem to są dodatkowe koszty dla gminy, ponieważ nie ulega wątpliwości, że inwestor będzie mógł starać się o odszkodowanie.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że ma nadzieję, że odwołanie od decyzji Wojewody zaskutkuje uchyleniem pozwolenia na budowę. Przed odpowiedzią na pytania radnego poprosił jednak o zabranie głosu mecenasa – Radcę Prawnego.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że pragnie zwrócić uwagę na to, że w tym sporze występują dwie strony i zajęcie w tej chwili stanowiska przez burmistrza w tej kwestii będzie skutkowało uchyleniem ewentualnej negatywnej decyzji, choć nie wie na tym etapie,

jaka decyzja będzie wydana, ponieważ wydanie decyzji musi być poprzedzone postępowaniem wyjaśniającym. Burmistrz na tym etapie nie może wszcząć postępowania inaczej, jak tylko na wniosek stron. Strony złożyły wniosek o wznowienie postępowania, burmistrz musi rozpatrzyć cały materiał dowodowy od nowa i ustalić, czy istnieją przesłanki do wznowienia postępowania, czy nie, a jeśli tak, to wydać nową decyzję. Jeśli burmistrz się dzisiaj opowie, to czy wyda decyzję negatywną, czy pozytywną to decyzja ta zostanie zaskarżona i słusznie, ponieważ w czasie postępowania burmistrz nie może wydać orzeczenia. Radni nie powinni obligować burmistrza do zajęcia konkretnego stanowiska w toku toczącego się postępowania, ponieważ działania takie, będą na szkodę radnych. Jeśli burmistrz przed ustaleniem całego materiału dowodowego powie, że uchyli decyzję, to inwestorka zaskarży decyzję i zostanie ona uchylona.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że odnośnie wprowadzenia w błąd przez urbanistkę, to nie powiedział, że urbanistka go okłamała tylko, że został wprowadzony w błąd. We wniosku ujęty był już ten słynny przelicznik 0,025, natomiast w warunkach zabudowy tego przelicznika nie było. Burmistrz, kiedy podpisywał warunki zabudowy, pytał się co znaczy 5DJP, ale tego przelicznika już tam nie było (0,025) i tutaj uważa, że nie ujęcie tego przelicznika w warunkach zabudowy wprowadziło go w błąd, ponieważ miał tylko ogólną odpowiedź i słuszną, że jest to przelicznik (5 DJP) i może on oznaczać całą gamę zwierząt hodowlanych. W związku z tym burmistrz nie widzi podstaw do wystąpienia na drogę sądową przeciw pani urbanistce, która błędów merytorycznych jako takich nie zrobiła ale przez to, że nie ujęła tego przelicznika w projekcie decyzji warunków zabudowy wprowadziło burmistrza w błąd i on tak to interpretuje. Burmistrz stwierdził, że jest on zobligowany do postępowania administracyjnego, w związku z tym też urbanista, któremu zleczone zostało postępowanie nie jest z naszego województwa i dlatego burmistrz ma nadzieję, że on można powiedzieć z boku osądzi postępowanie i zgromadzi materiał do tego czy może być uchylona decyzja o warunkach zabudowy, czy nie może, czy decyzja była wystawiona prawidłowo, czy nie. Kiedy burmistrz będzie miał analizę, czy urbanistka zrobiła błędy, czy pracownik zrobił błędy wtedy będzie mógł podejmować jakies decyzję. Tak jak powiedział mecenas, jeśli burmistrz przyspieszy sprawę i nie robi prawidłowego postępowania, to decyzja będzie uchylona. W sprawie odległości 5 km od strefy Natura 2000, to w uzasadnieniu według pracowników Urzędu Wojewódzkiego jest to dość duża odległość. Burmistrz w tej chwili ma nadzieję, że jutro zostanie dopięte odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego od decyzji Wojewody i ma nadzieję, że argumenty będą podane już bardzo szczegółowo i odwołanie zostanie uwzględnione.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – podziękował burmistrzowi i radcy prawnemu za informację, choć podkreślił, że burmistrz wielokrotnie wypowiadał się na ten temat, na temat prowadzonego postępowania, zabierał głos publicznie, również w różnych mediach i jeśli taki jest warunek postępowania, że burmistrz nie może się wypowiadać to ten warunek dawno już nie został spełniony. Radny zapytał jednak burmistrza o przebieg jego działań w ostatnim miesiącu od nadzwyczajnej sesji rady miejskiej, czy burmistrz spotkał się z panią inwestor, czy z nią rozmawiał, negocjował.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że radny źle go zrozumiał w kwestii wypowiedziania się. Chodzi o wypowiedzianie się na temat postępowania przy decyzji o warunki zabudowy, a nie wypowiedzianie się na forum, ponieważ to może robić. Burmistrz rozmawiał z inwestorką w obecności skarbnika i sekretarza, prosił o wstrzymanie inwestycji, ponieważ na pewno gmina nie będzie sprzyjać w tej inwestycji, a wręcz utrudniać, jednak te rozmowy nie przyniosły żadnego skutku. Pani inwestor nie przyjmowała rozmowy na temat odkupienia, spowolnienia inwestycji, nie chciała podejmować w ogóle tematu. W międzyczasie burmistrz spotkał się z Burmistrzem Myśliborza i Wójtem Przelewic i wystosowali wspólne pismo do Ministra Rolnictwa z prośbą o wsparcie inicjatywy zmiany ustawy z 2007 roku o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich i te pismo oprócz Ministra zostało wysłane do wszystkich posłów, senatorów i Premiera RP. W międzyczasie burmistrz zlecił urbanistę prowadzenie postępowania w sprawie prawidłowości wystawienia decyzji o warunkach zabudowy. Gmina zwróciła się również do Stowarzyszenia Lider Pojezierza, który również wyraził poparcie w działaniach przeciwko hodowli nerek. Starosta Pyrzycki obiecał poruszenie tematu na konwencie Starostów Województwa Zachodniopomorskiego.

**Radny Dariusz Chrobrowski** – zapytał, czy określone są normy czasowe na współpracę z tym urbanistą z woj. lubuskiego.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że chciał je określić, jednak urbanista prosił, żeby mógł najpierw zrobić rozeznanie czy decyzja jest do ruszenia i dopiero wtedy podpisana zostanie umowa.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – zapytał, jakie działania zostały podjęte przez ostatni miesiąc od sesji Rady Miejskiej w Lipianach. Burmistrz mówi, że odbyło się spotkanie z inwestorem, że nie wyraża on zgody. Zapytał na co inwestor nie wyraża zgody, czy była propozycja ze strony burmistrza, żeby za określoną kwotę inwestor odstąpił od budowy, czy tego typu rozmowy były prowadzone. Radny zapytał czy było to jedno, czy cykl spotkań, czy prowadzone są negocjacje, czy po jednym spotkaniu całkowicie się zakończyły. Radny zapytał o kwestię wydanego postanowienia, gdzie jedynym powodem wszczęcia postępowania jest niewzięcie pod uwagę przy postępowaniu o wydanie decyzji o warunkach zabudowy wszystkich stron postępowania, a jak wszyscy wiedzą dzisiaj tych nieprawidłowości było znacznie więcej, choćby poruszana jest kwestia, że inwestorka nie była rolnikiem i nie miała uprawnień, żeby taką decyzję otrzymać. Dlaczego tych pozostałych okoliczności burmistrz nie brał pod uwagę wszczynając postępowanie, tylko jedynie nie poinformowanie wszystkich stron.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że prosi o dokładne spotkanie, gdyż mówił, że inwestorka nie wyraża zgody na odkupienie całej tej inwestycji. była taka propozycja, ale inwestorka nie wyraża zgody na sprzedaż tych obiektów. Na drugą część pytania poprosił o odpowiedź mecenasa.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że w tej chwili jedyną przesłanką do wznowienia postępowania są wnioski ludzi, którzy uważają, że są stroną postępowania

i dopiero po wszczęciu postępowania na podstawie tego postanowienia burmistrz ustali, czy zaistniały przesłanki do wydania decyzji o warunkach zabudowy, jeśli w toku postępowania okaże się, że takich nie było lub podstawy wydania decyzji były błędne uchyli decyzję, ale będzie to dopiero w toku postępowania. W tej chwili jest wszczęte postępowanie na wniosek kilku osób, osoby te zostały poinformowane o wszczęciu postępowania inwestorka i inne osoby będące stronami w postępowaniu. W tej chwili prowadzone jest postępowanie wyjaśniające, które pozwoli ustalić, czy istnieją przesłanki do uchylenia decyzji, czy nie i to jest istota postępowania wznowieniowego.

**Radny Bartłomiej Królikowski** – poinformował, że w kwestii wniosku o wznowienie postępowania ma bezpośrednia wiedzę i chce powiedzieć kilka rzeczy. Po nadzwyczajnej sesji burmistrz zorganizował spotkanie kilku osób w tym właśnie radnego, Starosty Pyrzyckiego, strony społecznej organizującej protest reprezentowanej przez p. Dykierta. Ustalono, że w ciągu najbliższych dni odbędzie się jeszcze jedno spotkanie z burmistrzem w celu przygotowania stosownych pism postępowania administracyjnych, w celu podważenia obu decyzji tj. decyzji burmistrza o wydaniu warunków zabudowy i zagospodarowania przestrzennego oraz decyzji Starosty pyrzyckiego o pozwoleniu na budowę. Praca została podzielona tak, że radca prawny Roman Mol skupił się na pozwoleniu na budowę, natomiast radny skupił się na decyzji burmistrza. Owocem pracy było pismo, przy którego powstaniu pomocą służyli przedstawiciele grupy protestującej zwłaszcza p. Jacek Młodojewski. Wniosek został w ciągu kilku dni przygotowany wraz z uzasadnieniem zaopatrzoną w odpowiednie przepisy i orzecznictwo popierające argumentację. Radny spotkał się w Miedzyniu z mieszkańcami, ponieważ tylko najbliżsi sąsiedzi inwestycji mogli taki wniosek złożyć, rozdał pismo tym osobom i te osoby jak przypuszcza skorzystały z tego pisma. Co do postępowania burmistrza, to przepisy kodeksu postępowania administracyjnego regulują, że jakiegokolwiek postępowanie zainicjowane wnioskiem, musi najpierw zostać wszczęte, następnie jest procedowane w odpowiednich przepisach precyzowanych przez Kpa, a następnie jest rozstrzygnięcie, a jakie ono będzie to pewnie dowiemy się w najbliższym czasie. Radny przy omawianiu tego wniosku w Miedzyniu, mówił to też na sesji i chce się tu odnieść do wypowiedzi radnego, dlaczego pewne elementy nie zostały ujęte, podkreślił że zarówno postępowanie w sprawie wznowienia postępowania, jak i postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji oparte są sztywnymi przesłankami i tylko wypełnienie sztywnych przesłanek zawartych w Kpa pozwoli na to, że wnioski te spotkają się z pozytywną reakcją organu rozpatrującego te wnioski. Nie można było szafować dowolnymi argumentami, a tylko tymi, które pasują do przesłanek ustawowych, więc nawet gdyby popełniono poważne uchybienia, które nie mieszczą się jednak w tych przesłankach, to nie ma sensu go wymieniać, ponieważ to będzie ładnie wyglądało na papierze, ale nie będzie miało żadnych konsekwencji. Radny uprzedził również mieszkańców Miedzynia, że te postępowania mają charakter nadzwyczajny, ponieważ dotyczą ostatecznych decyzji. Ich nadzwyczajność polega nie tylko na nadzwyczajnych przesłankach, ale też na tym, że jest to wyjątek od reguły, dlatego też nie należy tego traktować jak normalnego postępowania odwoławczego, ponieważ normalne postępowanie odwoławcze to jest 14 dni od momentu doręczenia decyzji i wtedy nawet najmniejsze uchybienie może skutkować uchyleniem decyzji. W przypadku postępowań nadzwyczajnych tak nie jest, więc oba te wnioski były

obarczone sporym ryzykiem. Radny trzyma kciuki, żeby to wznowienie zakończyło się pozytywnie, czyli podważeniem decyzji administracyjnej co nie jest też związane z samymi pozytywnymi rzeczami, ponieważ wznowienie postępowania może spotkać się z roszczeniem odszkodowawczym inwestorki i to nie małym. W kwestii postanowienia Wojewody na nie służy zażalenie w ciągu siedmiu dni, radny zapytał, czy takie zażalenie zostało przygotowane. Radny stwierdził, że w ostatnim czasie tj. od 13 sierpnia przygotował około 16 interpelacji w trzech pismach. W większości dotyczyły one kwestii hodowli nerek w m. Miedzyń, a także w innych miejscowościach. Radny zapytał, czy została wydana decyzja administracyjna uprawniająca inwestora do hodowli nerek (interpelacja z dnia 13 sierpnia). W odpowiedzi radny uzyskał informację, że tak, aczkolwiek wniosek nie był precyzyjny, ponieważ współczynnik 0,025 dotyczy również tchórzy. Radny zapytał o decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach i rzeczywiście nie ma podstaw do wydania takiej decyzji przez burmistrza, ze względu na niewielką liczbę zwierząt wskazaną we wniosku. Tak mała liczba zwierząt powodowała, że burmistrz nie miał w zasadzie żadnych kompetencji, żeby zadziałać tutaj i to burmistrz wydaje taką decyzję, natomiast RDOŚ i Powiatowy Lekarz Weterynarii są tylko organami konsultacyjnymi. Zapytał również burmistrza, czy wobec krytycznej opinii o pracy pani urbanistki, którą radni słyszeli na poprzedniej sesji zostaną wyciągnięte konsekwencje wobec tej pani i radny nie mówi tu o konsekwencjach karnych, ponieważ nie widzi przesłanek do tego, ale każdy kto wykonuje takie zlecenia dla gminy jest objęty umową cywilno-prawną i w związku z tym na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej można te kwestie podjąć. Burmistrz odpowiedział, że uchybienia pewne były, ale nie takie żeby dochodzić jakiegokolwiek odpowiedzialności. Radny poprosił o odniesienie się do słów, jakie wypowiedział burmistrz podczas protestu w Miedzyniu tzn.: „W imieniu swoim oraz swoich urzędników chciałbym powiedzieć kilka słów, my w pełni popieramy ten protest, zostaliśmy oszukani, zmanipulowani, po prostu, że będzie tutaj gospodarstwo agroturystyczne. My początkowo mieliśmy wiedzę, że będą to konie, a potem króliki, mówiono.” Radny w związku z tym zapytał burmistrza, czy w jakichkolwiek dokumentach padło stwierdzenie odnośnie hodowli królików lub koni. W odpowiedzi radny uzyskał informację, że takie dokumenty nie wpłynęły, ale wniosek był nie precyzyjny, ze względu na informację, że również inne zwierzę, czyli tchórz mogło wchodzić w zakres tego wniosku. W związku z tym radny zapytał o kwestię oznaczenia zwierzęcia i we wniosku współczynnik 0,025 został wskazany. Kwestia oszustwa to duży zarzut, więc jeśli ktoś wskazuje we wniosku pewne oznaczenie to należy je sprawdzić, a nie mówić, że zostało się oszukanym. Powinno się brać pod uwagę dokumenty i jeśli nie ma tam nic o królikach czy koniach, to ich sobie nie wymyślajmy.

**Radny Bogdan Sawa** - stwierdził, że sprawa się ciągnie, jest odpychana jeden od drugiego, a trzeba zrobić tak, żeby nerek tych nerek nie było, bo tam gdzie dwóch się bije to trzeci korzysta i ta pani skorzysta, wprowadzi tam norki, a jak je wprowadzi to będzie już zbyt późno.

**Radny Bartłomiej Królikowski** – poinformował, że zgodzi się ze słowami radnego Sawy, jednak stwierdził, że w ciągu ostatniego miesiąca burmistrz wystosował pięć, sześć pism, z czego większość to były apele, prośby o wsparcie i radny nie ma tego za złe burmistrzowi,

ponieważ niewiele więcej da się zrobić. Radny zauważył, że konsekwencją będą wtedy, kiedy będą wydane decyzje administracyjne. Radny w tym temacie również wykonuje pewną pracę, żeby znaleźć dziurę administracyjną do podważenia tych decyzji. Radny stwierdził, że najistotniejszą sprawą na którą gmina ma bardzo niewielki wpływ, jest sprawa obecnych ustaw i rozporządzeń regulujących kwestię hodowli norek, miejsce norki amerykańskiej w polskim systemie prawnym i kwestie środowiskowe. To przez te uwarunkowania nie tylko gmina Lipiany, ale także gminy okoliczne mają problemy z fermami norek. Dlatego konieczną są zmiany w przepisach. Radny w tym miejscu chciał pogratulować burmistrzowi, zmiany w ustawie o drogach publicznych w związku z którą nasza tzw. trójka nie będzie drogą gminną tylko będzie stanowiła własność województwa, więc można jak widać, takie działania podejmować. Mieszkańcy mają dość blisko do miejsca, gdzie powinien odbyć się protest, a mianowicie mieszkańcy powinni pojechać do Koszalina pod biuro poselskie posła Stanisława Gawłowskiego, który piastuje funkcję Ministra Środowiska. Stwierdził, że zmiana rozporządzenia dot. inwestycji o szczególnym zagrożeniu dla środowiska zmniejszająca parytet z 40DJP na mniejszy, pozwoliłaby wydawać blokujące decyzję środowiskowe i to pozwalałoby na uzyskanie odpowiedniego instrumentu.

**Radny Dariusz Chrobrowski** – poinformował, że przyłącza się do tej opinii, problem nie leży w gminie, czy samorządzie powiatowym, tylko w sprawach ustawy. Podkreślił, że negocjowanie z inwestorami, czy wypłacanie odszkodowań spowoduje, że Gmina Lipiany w ciągu pół roku stanie się gminą, na którą nastąpi najazd inwestorów, cwaniaczków, którzy będą chcieli skorzystać z tego, że Gmina Lipiany płaci odszkodowania, żeby ferma norek nie powstała.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – poinformował, że nie zgodzi się z radnym, że jest to problem ustawowy, ponieważ w pewnym sensie jest to problem ustawowy, ale także problem naszej gminy, ponieważ przez błędy proceduralne w procesie wydawania decyzji o warunkach zabudowy, została wydana decyzja i to skutkuje tym, że powstanie ferma norek. Jeśli radny mówi, że nie powinniśmy rozmawiać z inwestor o kwestiach odszkodowawczych to w jego opinii też jest to nieprawidłowe zdanie, ponieważ prezentując takie zdanie, radny jest za tym, żeby taka ferma powstała w Gminie Lipiany.

**Radny Dariusz Chrobrowski** – poinformował, że w żadnym wypadku nie jest za powstaniem fermy norek, ale jeśli radny był na spotkaniu z komitetem protestacyjnym, posłem i z paniami ze stowarzyszenia to na koniec spotkania pan z Przelewic powiedział, że papierki nie są ważne, ponieważ inwestorzy od norek łamią prawo, zakładają nielegalne fermy, mamy tu przykład Rościn i nikt nie wydał pozwolenia, a norki są. Do Przelewic też dwa razy próbowano już wwieść norki i też nie ma tam pozwolenia.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że padło tu zapytanie, ile burmistrz wydał warunków zabudowy dla ferm norek. Radca stwierdził, że burmistrz wydał tyle warunków zabudowy na fermy norek, ile wydał warunków zabudowy na zabudowę zagrodową. Wydanie warunków zabudowy na zabudowę zagrodową umożliwi budowę wszelkich budynków inwentarskich w tym fermę norek oczywiście w przeliczeniu na te już słynne DJP. Wojewoda

w swoim postanowieniu odmówił wznowienia postępowania z urzędu, natomiast bardzo istotną rzeczą jest to, że złożone zostały wnioski o wznowienie postępowania w sprawie uchylecia decyzji pozwolenie na budowę i radca nie ma sygnałów czy postępowanie zostało wszczęte, czy wznowione przez Starostę Powiatowego i to też jest jedna z możliwości. Wnioski takie zostały złożone przez sąsiadów do Starosty. Postępowanie idzie dwutorowo, gmina złożyła wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji z urzędu, natomiast mieszkańcy złożyli wniosek o wznowienie postępowania o pozwolenie na budowę. Każde wydanie decyzji negatywnej na warunki zabudowy rodzi też swoje skutki, strona która otrzymała taką decyzję, może się odwołać. Każdy rolnik, który chce się budować, takie warunki otrzyma. Radca stwierdził, że wynika to z bałaganu legislacyjnego.

**Radny Bartłomiej Królikowski** – poinformował, że kwestie ustawodawstwa nie są jedynym problemem, ale problemem kluczowym, ponieważ organy samorządowe mogą w zasadzie tylko odwlekać decyzję, ale nie mogą zablokować tego na stałe chyba, że wprowadzając miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, co jest niezwykle kosztowne. Podkreślił, że trzeba zrobić wszystko, by nie sprzyjać inwestorowi. Radny Chrobrowski wspominał o Przelewicach, gdzie inwestor bezprawnie realizuje swoje działania i to prawda, z drugiej strony jest Barlinek, który nie wydał decyzji o warunkach zabudowy i w tej gminie nerek nie ma, ponieważ inwestor nie chciał iść na konflikt z prawem i odwołuje się dalej, postępowanie trwa już niemal dwa lata. Radny stwierdził, że Gmina Lipiany jest jedyną gminą w całej okolicy, która wydała decyzję pozytywną.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – poinformował, że nie chce już rozwodzić się nad tematem, ponieważ temat jest bardzo obszerny, ale oczekiwałby, że burmistrz podejmie konkretne, zdecydowane działania bo to co widać obecnie, wygląda na oczekiwanie, że ta ferma powstanie, zostaną tam przywiezione norki i rozpocznie się hodowla. Radny oczekiwałby podjęcia zdecydowanych działań, żeby zaprzestać realizacji inwestycji, która aktualnie jest prowadzona.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że działania takie zostały podjęte bardzo zdecydowanie, tam gdzie gmina może skorzystać z drogi prawnej, burmistrz musi działać w granicach prawa i z tych możliwości korzysta. Burmistrz wsparł bardzo mocno mieszkańców, którzy chcieli składać odwołania, wspierał to też radny Królikowski. Burmistrz nie może wziąć kosi na sztorc i wyjść na ulice, musi działać w granicach prawa i takie działania są podejmowane w każdym czasie najszybciej, jak jest to możliwe.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – poinformował, że nie oczekuje od burmistrza działań bezprawnych, tylko działań takich, które spowodują zakończenie tej inwestycji. Burmistrz tylko raz spotkał się z panią inwestor i ona powiedziała, że nie chce, no to oczekuje tego, że burmistrz spotka się kolejny raz, a jak będzie trzeba jeszcze kolejny raz i uzgodni z panią inwestor konkretne stanowisko.

**Burmistrz Lipian** – stwierdził, że jeśli ktoś mówi, że nie będzie z nim rozmawiać na ten temat i to nawet nie wchodzi w grę to co on ma zrobić, ile razy ma się spotykać i rozmawiać

na ten temat, skoro inwestor zdecydowanie powiedziała, że na ten temat nie będzie rozmawiał i to nie wchodzi w grę.

**Radny Bogdan Sawa** - stwierdził, że jeśli ta ferma powstanie i ta pani będzie chciała rozbudowywać fermę, to czy gmina będzie mogła zatrzymać, żeby ferma nie była dalej rozbudowywana. Bo jeśli inwestorka kupiła ziemię, to będzie chciała się rozbudowywać i czy my ją zatrzymamy.

**Burmistrz Lipian** – stwierdził, że inwestorka będzie musiała mieć nową decyzję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy są jeszcze pytania w tym punkcie, wobec braku zgłoszeń przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

### **Punkt 7**

**Interpelacje i zapytania radnych** – punkt poprowadził **przewodniczący Rady Miejskiej**, który poprosił o zabieranie głosu w tej części obrad.

**Radny Bogdan Sawa** – poinformował, że prowadzona była rozmowa na komisji odnośnie dojazdu do domku letniskowego pana Wojciechowskiego, był w tym miejscu osobiście w dniu sesji i jak przyjdzie zima to dojazdu w tym miejscu nie będzie. Radny poprosił, żeby udać się w to miejsce na przykład komisją i rozwiązać ten problem.

Radny zapytał, jaki jest koszt dojazdu dziecka np. z Mironowa i ile kosztuje bilet, gdyby ktoś chciał dojeżdżać z Mironowa, czy z Połczyna lub Batowa, jakie są koszty biletów.

Kolejna sprawa dotyczy zimowego utrzymania drogi Jedności Narodowej, w miejscu powstania tego zwiężenia – zabezpieczenia. Radny chciałby, żeby ustosunkowała się do tego policja, czy straż gminna, czy to jest bezpieczne.

Odnosnie ul. Kościuszki – drogi powiatowej, już trzy lata trwa problem i nikt nie może w tej sprawie nic zrobić z tym wałącym się budynkiem.

Kolejna sprawa to problem ze śmieciami, workami i kosztami, dalej są problemy, ludzie skarżą się, że nie dostają worków. Firma, która odbiera śmieci, kiedy przy zabieraniu wysypią się koło posesji, nie sprząta tylko właściciel sam musi iść i to zrobić, chyba nie byłoby ciężko zebrać tych kilka papierków. Worki wystawia się rano, firma przyjedzie o 15, a w tym czasie psy worków rozerwą i to mieszkańiec ma po tym sprzątać.

**Radny Dariusz Chrobrowski** – zapytał, jakie działania podjął burmistrz w sprawie zagrodzonej ul. Jedności Narodowej.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – poinformował, że w zasadzie też chciał zapytać o zagrodzoną drogę wojewódzką w naszej gminie. Zapytał, jak wyglądała ta sprawa, czy prowadzono rozmowy z burmistrzem w związku z zagrodzeniem tej drogi, jaki termin jest zagrodzenia tej drogi, jak wygląda sytuacja w tej sprawie. Jest to kompetencja Zarządu Dróg

Wojewódzkich i jeśli burmistrz nie jest w stanie udzielić odpowiedzi w tej sprawie, to radny poprosił, aby wystąpić do ZDW, żeby ustosunkował się do tej kwestii.

Kolejna sprawa to poruszany już temat przystanku autobusowego przy ul. Pyrzyckiej, do rady i burmistrza wpłynęła petycja mieszkańców w tej sprawie, temat był podejmowany również w „Kurierze Szczecińskim”, nie było dokładnej informacji, czy ten przystanek powstanie, czy nie powstanie, natomiast jest kwestia problemu finansowego gminy. Radny, zapytał czy gmina planuje zrobić tam przystanek, czy nie.

Kolejne pytanie dotyczy obiektów budowlanych znajdujących się w miejscowości Wołczyn, jakiś czas temu burmistrz wspominał, że jest inwestor zainteresowany tą nieruchomością i że burmistrz zamierza przeprowadzić rozbiórkę tych obiektów. Radny zapytał, na jakim etapie jest ta sprawa, czy rozbiórka jest już prowadzona, czy inwestor przejął teren, jak wygląda sytuacja.

Ostatnie pytanie dotyczy wysypiska śmieci w Lipianach i terenu przylegającego do wysypiska, sprawę tę poruszał wcześniej radny Bogdan Sawa. Do radnych docierają cały czas informacje, że na tym wysypisku składowane są materiały, które tam nie powinny być składowane, że być może są to nawet substancje szkodliwe, które przez przeniknięcie do wód gruntowych mogą zatruć środowisko i skazić wodę pitną. Radny zapytał, jak wygląda ten temat, czy jest prowadzona kontrola nad tym co jest tam składowane i co jest tam składowane.

Kolejna sprawa powiązana z tym tematem, którą radny komunikował już burmistrzowi to kwestia ścieku, który jest na dojeździe do tzw. zwirowni. Wypływają tam ścieki lub substancję zbliżone do ścieku lub jakichś nieczystości. Radny zapytał, czy burmistrz tym tematem się zajmował, czy było prowadzone dochodzenie skąd te ścieki się tam znalazły, a jeśli zostało to ustalone, to jakie działania będą podjęte.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy są jeszcze pytania w tym punkcie.

**Radny Bartłomiej Królikowski** - poinformował, że swoje interpelację sformułował na piśmie, ale w tym punkcie chciałby się do nich odnieść, o ile przewodniczący wyrazi zgodę, ponieważ dostał odpowiedź na piśmie, ale chciałby się do niej odnieść.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zaproponował, żeby radny odniósł się do odpowiedzi burmistrza w punkcie odpowiedzi na zapytania i interpelację.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy są jeszcze pytania w tym punkcie, wobec braku zgłoszeń przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

## **Punkt 8**

**Zapytania sołtysów** - punkt poprowadził **przewodniczący Rady Miejskiej**, który zwrócił się do sołtysów o zabieranie głosu w tej części obrad.

**Sołtys Sołectwa Batowo Urszula Hajdas** – zapytała o kwestię dowozu dzieci, ile kosztuje bilet miesięczny i czy firma, która wygrała, może sprzedawać bilety ludziom za tyle ile chce,

czy jest to ustalone jakoś procentowo, ponieważ z posiadanych informacji wynika, że Paanbus z Batowa do Lipian bierze 2,90 zł, natomiast ta firma chce 5,60 zł, więc jest chyba coś nie tak. Zapytała, czy można to sprawdzić, czy opłata jest zgodna z umową.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy są jeszcze pytania w tym punkcie, wobec braku zgłoszeń przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

### **Przerwa w obradach sesji – od 17.15 do 17.17.30**

#### **Punkt 9**

**Informacja z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2013 r. ze szczególnym uwzględnieniem środków zewnętrznych na zadania własne gminy za I półrocze 2013 r.** – punkt poprowadził przewodniczący Rady Miejskiej, który poprosił o stanowiska komisji w przedmiotowej sprawie.

#### **Stanowiska komisji:**

- Stanowisko Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Ochrony Środowiska – **druk nr 3,**
- Stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Budżetu – **druk nr 4,**
- Stanowisko Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług - **druk nr 5.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy są pytania w tym punkcie, wobec braku zgłoszeń poddał informację pod głosowanie.

**Rada Miejska w Lipianach 9 głosami za, przy 1 głosie przeciwnym i 4 głosach wstrzymujących, większością głosów przyjęła informację z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2013 r. ze szczególnym uwzględnieniem środków zewnętrznych na zadania własne gminy za I półrocze 2013 r.**

#### **Punkt 10**

**Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za I półrocze 2013 r.** – punkt poprowadził przewodniczący Rady Miejskiej, który poprosił o stanowiska komisji w przedmiotowej sprawie.

#### **Stanowiska komisji:**

- Stanowisko Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Ochrony Środowiska – **druk nr 3,**
- Stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Budżetu – **druk nr 4.**
- Stanowisko Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług - **druk nr 5.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać głos w tym punkcie, wobec braku zgłoszeń poddał sprawozdanie pod głosowanie.

**Rada Miejska w Lipianach 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i braku głosów wstrzymujących, jednogłośnie przyjęła sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za I półrocze 2013 r.**

#### **Punkt 11**

**Informacja dotycząca przygotowania placówek oświatowych do roku szkolnego 2013/2014** - punkt poprowadził **przewodniczący Rady Miejskiej**, który poprosił o stanowiska komisji w przedmiotowej sprawie.

#### **Stanowiska komisji:**

- Stanowisko Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Ochrony Środowiska – **druk nr 3**,
- Stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Budżetu – **druk nr 4**,
- Stanowisko Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług - **druk nr 5**.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać głos w tym punkcie, wobec braku zgłoszeń informację pod głosowanie.

**Rada Miejska w Lipianach 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i braku głosów wstrzymujących, jednogłośnie przyjęła informację dotyczącą przygotowania placówek oświatowych do roku szkolnego 2013/2014.**

#### **Punkt 12**

**Informacja dotycząca działalności gminnych jednostek kultury** - punkt poprowadził **przewodniczący Rady Miejskiej**, punkt poprowadził **przewodniczący Rady Miejskiej**, który poprosił o stanowiska komisji w przedmiotowej sprawie.

#### **Stanowiska komisji:**

- Stanowisko Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Ochrony Środowiska – **druk nr 3**,
- Stanowisko Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług - **druk nr 5**.
- Stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Budżetu - **druk nr 4**.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać głos w tym punkcie, wobec braku zgłoszeń informację pod głosowanie.

**Rada Miejska w Lipianach 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i braku głosów wstrzymujących, jednogłośnie przyjęła informację dotyczącą działalności gminnych jednostek kultury.**

### **Punkt 13**

**Projekt uchwały w sprawie: zmian budżetu gminy Lipiany na rok 2013 (Proj. Nr 226)**  
- punkt poprowadził **przewodniczący Rady Miejskiej**, który poprosił o stanowiska komisji w przedmiotowej sprawie.

#### **Stanowiska komisji:**

- Stanowisko Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Ochrony Środowiska – **druk nr 3**,
- Stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Budżetu – **druk nr 4**,
- Stanowisko Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług - **druk nr 5**.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać głos w tym punkcie, wobec braku zgłoszeń poddał projekt uchwały pod głosowanie.

**Rada Miejska w Lipianach 13 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym, większością głosów przyjęła uchwałę w sprawie: zmian budżetu gminy Lipiany na rok 2013 (uchwała Nr XXVII/219/2013)**

### **Punkt 14**

**Projekt uchwały w sprawie: wieloletniej prognozy finansowej Gminy Lipiany na lata 2013 -2025 (Proj. Nr 227)** - punkt poprowadził **przewodniczący Rady Miejskiej**, który poprosił o stanowiska komisji w przedmiotowej sprawie.

#### **Stanowiska komisji:**

- Stanowisko Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Ochrony Środowiska – **druk nr 3**,
- Stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Budżetu – **druk nr 4**,
- Stanowisko Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług - **druk nr 5**.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać głos w tym punkcie, wobec braku zgłoszeń poddał projekt uchwały pod głosowanie.

**Rada Miejska w Lipianach 10 głosami za, przy 3 głosach przeciw i 1 głosie wstrzymującym, większością głosów przyjęła uchwałę w sprawie: wieloletniej prognozy finansowej Gminy Lipiany na lata 2013 -2025 (uchwała Nr XXVII/220/2013).**

### **Punkt 15**

**Projekt uchwały w sprawie: ustalania maksymalnej wysokości pożyczek udzielanych przez Burmistrza Lipian w roku budżetowym (Proj. Nr 228)** - punkt poprowadził

**przewodniczący Rady Miejskiej**, który poprosił o stanowiska komisji w przedmiotowej sprawie.

**Stanowiska komisji:**

- Stanowisko Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Ochrony Środowiska – **druk nr 3**,
- Stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Budżetu – **druk nr 4**,
- Stanowisko Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług - **druk nr 5**.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać głos w tym punkcie, wobec braku zgłoszeń poddał projekt uchwały pod głosowanie.

**Rada Miejska w Lipianach 13 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym, większością głosów przyjęła uchwałę w sprawie: ustalania maksymalnej wysokości pożyczek udzielanych przez Burmistrza Lipian w roku budżetowym (uchwała Nr XXVII/221/2013).**

**Punkt 16**

**Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki (Proj. Nr 229) - punkt poprowadził przewodniczący Rady Miejskiej**, który poprosił o stanowiska komisji w przedmiotowej sprawie.

**Stanowiska komisji:**

- Stanowisko Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Ochrony Środowiska – **druk nr 3**,
- Stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Budżetu – **druk nr 4**,
- Stanowisko Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług - **druk nr 5**.

**Rada Miejska w Lipianach 13 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym, większością głosów przyjęła uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki (uchwała Nr XXVII/222/2013).**

**Punkt 17**

**Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w obrębie Jedlice gm. Lipiany (Proj. Nr 230) - punkt poprowadził przewodniczący Rady Miejskiej**, który poprosił o stanowiska komisji w przedmiotowej sprawie.

**Stanowiska komisji:**

- Stanowisko Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Ochrony Środowiska – **druk nr 3**,
- Stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Budżetu – **druk nr 4**,

➤ Stanowisko Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług - **druk nr 5.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać głos w tym punkcie.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że chce wnieść autopoprawkę do załącznika uchwały, w celu powiększenia obszaru objętego projektem – burmistrz pokazał na ekranie rzutnika.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał radcę prawnego, czy ta autopoprawka wymaga zmiany w uchwale, czy jest to tylko zmiana załącznika.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że jest to tylko zmiana do załącznika.

**Radny Bartłomiej Królikowski** – poinformował, że jeżeli chodzi o problematykę tej uchwały to jest to dalsza część serialu pt. norki, tylko w innej lokalizacji. Radny traktuje taką uchwałę w granicach tzw. mniejszego zła, ponieważ jest to inwestycja bardzo kosztowna. W jego opinii mowa tutaj o inwestycji – wydatku na poziomie 30-40 tys. zł. Analogiczny plan w Przelewicach dla 4-5 działek kosztował ok. 18 tys. zł, w tym przypadku teren jest znacznie większy. Jest to wydatek ponoszony tylko po to, żeby zablokować taką inwestycję i nie jest to nic przyjemnego, a takie pieniądze można by przeznaczyć na przykład na wyłożenie jakiegoś odcinka drogi polbrukiem. Radny mimo tego zagłosuje za uchwałą, ponieważ trzeba ją podjąć i ma głęboką nadzieję, że nie będzie potrzeby podejmowania kolejnych uchwał, a ten poniesiony wydatek zniechęci innych inwestorów od zainteresowania Gminą Lipiany i nie trzeba będzie ponosić kolejnych wydatków na inne miejscowości, ponieważ gminy na to nie stać. Radny stwierdził, że nie są to rzeczy tanie, ale w obecnym stanie prawnym jest to jedyny sposób na powstrzymanie inwestorów, choć w jego opinii jest możliwy do podjęcia, jeśli jeszcze nie wpłynął wniosek o warunki zabudowy, jeśli wpłynął, to takiej uchwały podjąć już nie można. W Miedzyniu nie można podjąć takiej uchwały, ponieważ warunki zabudowy zostały już wydane. Jedyne co można robić to nasłuchiwać, czy nie słychać o podobnych inwestycjach. Radny podkreślił, że można na przyszłość mieszkańcom innych miejscowości w Gminie Lipiany, można tylko zwrócić uwagę właścicielom gruntów dlatego, że nikt bez właścicieli gruntów, żadnej inwestycji nie przeprowadzi, to sprzedający w zasadzie podejmuje decyzję. W okolicznych gminach panuje mobilizacja np. w Gminie Przelewice, ponieważ są proponowane poważne sumy rolnikom, ale nie istnieje przyzwolenie na sprzedaż ziemi takim inwestorom. Jest to mniejsze zło, ale w opinii radnego należy podjąć taką uchwałę.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że to jest temat bardzo ważny, dlatego zwrócił się do sołtysów by mieli oczy i uszy otwarte, żeby zgłaszać takie sprawy, tak jak w Jedlicach, gdzie w tym momencie podejmujemy uchwałę. Burmistrz rozmawiał z urbanistą, który wykonywał studium i przed zgłoszoną poprawką wycenił projekt na ok. 18 tys. zł netto i przy zwiększeniu zakresu kwota ta dużo raczej nie wzrośnie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać jeszcze głos w tym punkcie.

**Radny Edward Michalak** – zapytał, z jakiego funduszu burmistrz weźmie te 18 tys. zł, ponieważ chyba będzie trzeba nowelizować budżet, ponieważ w budżecie nie było tego wydatku.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że zostanie to wprowadzone w przyszłorocznym budżecie, ponieważ sfinalizowanie planu nastąpi w roku przyszłym. Uchwała, która mówi o przystąpieniu do planu, pozwoli na nie wydawanie warunków zabudowy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać jeszcze głos w tym punkcie, wobec braku zgłoszeń poddał projekt uchwały pod głosowanie, wraz z autopoprawką Burmistrza Lipian.

**Rada Miejska w Lipianach 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i braku głosów wstrzymujących, jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w obrębie Jedlice gm. Lipiany (uchwała Nr XXVII/223/2013).**

#### **Punkt 18**

**Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Bogdana Pakuły (Proj. Nr 231) - punkt poprowadził przewodniczący Rady Miejskiej, który poprosił o stanowiska komisji w przedmiotowej sprawie.**

#### **Stanowiska komisji:**

- Stanowisko Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Ochrony Środowiska – **druk nr 3,**
- Stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Budżetu – **druk nr 4,**
- Stanowisko Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług - **druk nr 5.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o zabranie głosu przewodniczącą Komisji Rewizyjnej.

**Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Aneta Binkowska** – odczytała sentencję uchwały wraz z uzasadnieniem.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że radni na komisjach otrzymali również pismo p. Bogdana Pakuły, które wpłynęło do biura rady następnie zapytał, czy ktoś z radnych chce jeszcze zabrać głos w tym punkcie.

**Radny Bartłomiej Królikowski** – poinformował, że przychyliła się do opinii Komisji Rewizyjnej, co do tryby zrealizowania skargi p. Bogdana Pakuły, wypada się zgodzić, że występuje rozróżnienie pomiędzy roszczeniem cywilno-prawnym, a roszczeniem administracyjno-prawnym, wynikającym z przepisów procesu administracyjnego i radny to rozumie. Niemniej jednak zwracając uwagę na konieczność podjęcia stosownych działań na niwie cywilno-prawnej, chciałby to zaznaczyć w głosowaniu, rozumiejąc przy tym zasadność niewłaściwości Komisji Rewizyjnej w tym wypadku.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – przed przejściem do głosowania, chciał zaznaczyć, że była poruszona sprawa, że Komisja Rewizyjna nie była kompetentna do rozpatrywania tej skargi, to dlaczego się nią zajmowała, jej rozpatrzeniem, a jeśli Komisja Rewizyjna zajmowała się rozpatrzeniem tej skargi, to dlaczego nie wzięła pod uwagę wszystkich aspektów związanych z inwestycją, jaka była prowadzona. W uzasadnieniu skargi, jak też protokole widnieją wyjaśnienia wykonawcy, a nie ma wyjaśnień inwestora, czyli Burmistrza Lipian lub osoby go reprezentującej w zakresie tej inwestycji i nie ma wyjaśnień przedstawionych przez skarżącego. Radny o te kwestie chce zapytać przewodniczącą Komisji Rewizyjnej. Radny zapytał również, czy Komisja Rewizyjna w aspekcie rozpatrywania tej skargi, brała pod uwagę poszczególne aspekty prowadzenia tej inwestycji, chociażby kwestię wynikającą z pisma skarżącego, z którego wynika, że Gmina Lipiany nie miała zgody skarżącego do prowadzenia inwestycji na przedmiotowej nieruchomości. Radny podkreślił, że jeśli Gmina Lipiany nie miała zgody na prowadzenie tej inwestycji, to w jaki sposób ta inwestycja w ogóle się odbyła. Radny poprosił przewodniczącą Komisji Rewizyjnej lub Przewodniczącą Rady Miejskiej o odpowiedź.

**Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Aneta Binkowska** – poinformowała, że Komisja Rewizyjna zajmowała się tą skargą, ponieważ została ona przekazana przez Radę Miejską w Lipianach na XXV sesji i nie widzi sensu tego pytania, skoro między innymi sam radny przekazał przedmiotową skargę do Komisji Rewizyjnej.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – dlatego zapytał, dlaczego w uzasadnieniu uchwały jest wskazane, że Komisja Rewizyjna nie była kompetentna do rozpatrzenia skargi, skoro Rada Miejska w Lipianach przekazała jej skargę.

**Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Aneta Binkowska** – poinformowała, że Komisja Rewizyjna nie była kompetentna do rozpatrzenia skargi w tym zakresie. Komisja może rozpatrywać działalność burmistrza w zakresie terminowości, odpowiadania na pisma w zakresie Kpa, natomiast roszczenia p. Pakuły dotyczyły czegoś innego. Przewodnicząca nie jest kompetentna co do rozstrzygnięcia prawidłowości budowy, np. zagęszczenia gruntu, ponieważ takie zarzuty tam padały.

**Radny Bartłomiej Królikowski** – stwierdził, że chce zgodzić się z przewodniczącą Komisji Rewizyjnej, ponieważ o ile się nie myli, Komisja z natury rzeczy musiała rozstrzygnąć tą skargę, a ponieważ roszczenie jest cywilnoprawne, no to nie leżało w kompetencji Komisji Rewizyjnej zajmowanie stanowiska co do roszczenia wskazanego w skardze. Niemniej jednak

radny podkreślił, że należałoby przyrzeć się bliżej temu tematowi z tego względu, że wyrażanie zgody na budowę kanalizacji przy ul. Jedności Narodowej, które jest wymagane dla inwestycji wymagającej pozwolenia na budowę lub zgłoszenia w tym wypadku było wątpliwe, nie tylko w przypadku p. Pakuły, ale także innych mieszkańców, których nieruchomości były wykorzystywane przy inwestycji mają tutaj znaki zapytania i radny poruszał to, przy temacie opłat za przesył.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – poinformował, że nie zgadza się z opiniami przedmówców, ponieważ w jego opinii Komisja Rewizyjna w radzie jest właśnie po to, żeby zajmowała się takimi sprawami. Jeśli została dostrzeżona w tym przypadku wątpliwość, czy to na gruncie postępowania administracyjnego, czy innego postępowania, to Komisja Rewizyjna powinna zweryfikować dokumenty. Inwestycja została przeprowadzona, jest dużo wątpliwości do tego, czy została prawidłowo przeprowadzona, z informacji przedstawionych przez skarżącego i Komisję Rewizyjną wynika, że inwestycja była nieprawidłowo prowadzona, to w uzasadnieniu przedmiotowej uchwały powinno zostać to podane, a tak jest wybiórcze uzasadnienie wskazujące na niezasadność skargi. W opinii radnego nie powinno się tak postępować, wszyscy są równi wobec prawa i trzeba traktować odpowiednio mieszkańców naszej gminy. Jeśli jeden z mieszkańców zgłasza problem to radni, samorządowcy powinni wspierać taką osobę, a nie uprawiać spychologię i twierdzić, że skarga jest niezasadna i tyle. Radny nie zgodził się z wcześniejszymi opiniami i będzie głosował przeciwko projektowi uchwały.

**Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Aneta Binkowska** – poinformowała, że w takim razie proszę zmienić kompetencję Komisji Rewizyjnej tak, żeby takie skargi mogła rozpatrywać, a nie zajmować się tylko sprawami wynikającymi z Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać jeszcze głos w tym punkcie, wobec braku zgłoszeń poddał projekt uchwały pod głosowanie.

**Rada Miejska w Lipianach 9 głosami za, przy 5 głosach przeciwnych i braku głosów wstrzymujących, większością głosów przyjęła uchwałę w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Bogdana Pakuły (uchwała Nr XXVII/224/2013).**

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – przeprosił, że zabiera głos po głosowaniu, ale chce zadać pytanie burmistrzowi. Stwierdził, że na komisji budżetowej poruszany był temat tego projektu i prowadzonej inwestycji i radny złożył burmistrzowi propozycję wykonania przeglądu gwarancyjnego inwestycji. Zapytał, czy burmistrz w tym temacie podjął działania, ponieważ deklarował, że takie działania będą podjęte.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że podjął działania i taki przegląd zostanie zrobiony.

## Punkt 19

**Projekt uchwały w sprawie wyrażenia woli przystąpienia do opracowania i wdrażania Planu gospodarki niskoemisyjnej (Proj. Nr 232) - punkt poprowadził przewodniczący Rady Miejskiej, który poprosił o stanowiska komisji w przedmiotowej sprawie.**

**Stanowiska komisji:**

- Stanowisko Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Ochrony Środowiska – **druk nr 3,**
- Stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji i Budżetu – **druk nr 4,**
- Stanowisko Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług - **druk nr 5.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać głos w tym punkcie.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – podczas komisji budżetowej, prowadzona była rozmowa odnośnie kosztów przyjęcia tej uchwały, radni otrzymali informację od burmistrza i Kierownik Wydziału Inwestycji, że taka informacja będzie podana na sesji, radny zapytał, czy burmistrz posiada taką informację.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że będzie to bezkosztowo dla Gminy Lipiany, a ze szczegółami można się zapoznać, ponieważ burmistrz ma ofertę na piśmie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać jeszcze głos w tym punkcie, wobec braku zgłoszeń poddał projekt uchwały pod głosowanie.

**Rada Miejska w Lipianach 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i braku głosów wstrzymujących, jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia woli przystąpienia do opracowania i wdrażania Planu gospodarki niskoemisyjnej (uchwała Nr XXVII/225/2013).**

## Punkt 20

**Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych oraz sołtysów - punkt poprowadził przewodniczący Rady Miejskiej w Lipianach, który poprosił o zabranie głosu Burmistrza Lipian i udzielenie odpowiedzi na interpelację i zapytania radnych i sołtysów.**

**Burmistrz Lipian** – odpowiedział na interpelację:

1. **Droga Dębiec (radny Sawa)** – burmistrz stwierdził, że chyba nastąpiło niezrozumienie na komisji, poprosił radnego, żeby ustalić termin, wtedy pojedą w to miejsce i rady pokaże, co ma być zrobione.
2. **Ceny biletów autobusów (radny Sawa i sołtys Hajdas)** – burmistrz odpowie na te pytania na piśmie. W tej chwili burmistrz nie pamięta, ponieważ są to różne trasy,

jednak po usłyszeniu wysokości tych cen dla osób nie korzystających z biletów miesięcznych rozmawiał z dyrektorem PKS Gorzów, dlaczego są takie kwoty i wynika to z mechanizmu przeliczania ceny biletu miesięcznego. Burmistrz zaproponował wprowadzenie ulg dla mieszkańców, jednak są to regularne przewozy i obowiązują ceny wynikające z tego przelicznika. Dlatego burmistrz zapytał o możliwość wprowadzenia cen promocyjnych i jest to możliwe na jakiś okresy czasu i dyrektor obiecał, że to rozważy i ma dać odpowiedź w tym tygodniu. Burmistrz ma nadzieję, że ceny promocyjne będą od października, ale na jakiś określony okres czasu. Szczegółowe ceny na poszczególne trasy poda na piśmie.

3. **Zagrodzenie ul. Jedności Narodowej (radni Sawa, Chrobrowski, Przybylski)** – burmistrz określił, że z ul. Jedności Narodowej będzie jak będzie, ponieważ zagrodzenie zostało wykonane na polecenie prokuratury, Zarząd Dróg Wojewódzkich nie informował o tym burmistrza, kiedy zobaczył co się stało, sam dzwonił i się dowiadywał, co się dzieje. Burmistrz myśli, że taka sytuacja potrwa do końca roku, ale nie ma szczegółowej wiedzy, jednak zwróci się do ZDW na piśmie, żeby na piśmie udzielili informację, dlaczego tak się stało i do kiedy to potrwa.
4. **Zagrodzenie ul. Kościuszki (radny Sawa)** – sytuacja nieco podobna, tam Zarząd Dróg Powiatowych nie dostał takiego polecenia od prokuratury i migał się w tej kwestii, gmina sama na początku odgradzała i zabezpieczała budynek, ale ile można podejmować takie działania za kogoś. Burmistrz zobowiązał pracownika Krystynę Kukis-Lutkiewicz do ponownego wystąpienia z pismem w tej sprawie do ZDP.
5. **Problem z odbieraniem odpadów (radny Sawa)** – burmistrz rozmawiał na przedostatnim posiedzeniu Zarządu Związku Gmin Dolnej Odry z prezesem Laską z firmy REMONDIS na temat sprzątnięcia i on stwierdził, że jest to ich obowiązek, dlatego poprosił burmistrza o zgłaszanie, takich niedociągnięć do urzędu, tam gdzie zostawiają bałagan po sprzątnięciu koszy. Z miesiąca na miesiąc jest coraz lepiej, ale nie jest dobrze, na ostatnim walnym zebraniu była ocena i Związek nie jest zadowolony. REMONDIS będzie płacił kary za niewywiązywanie się z umów, w Lipianach szczególnie za niedostarczanie pojemników i worków na odpady biodegradowalne i niedostarczenie dużych pojemników przy blokowiskach i budynkach wielorodzinnych. Burmistrz prosił o zgłaszanie uwag do urzędu do Wydziału Ochrony Środowiska, gmina jest tak umówiona, że przekazuje te uwagi do Związku, Dyrektor Związku przekazuje uwagi do wykonawcy.
6. **Przystanek na ul. Pyrzyckiej (radny Przybylski)** – burmistrz udzielił informacji redaktorowi, że w związku z tym, że ta propozycja zmiany w organizacji ruchu wpłynęła w tym roku, burmistrz musi rozeznaczyć się i zlecić wykonanie nowego projektu organizacji ruchu. Na adres korespondencyjny (podpisanych było kilku wnioskodawców) wysłana została odpowiedź, że burmistrz ujmie to zadanie w przyszłorocznym budżecie i wtedy będzie to wykonane.
7. **Rozbiórka budynków Wołczyn (radny Przybylski)** – burmistrz zlecił projekt na rozbiórkę budynków w Wołczynie, nie otrzymał jeszcze projektu ze Starostwa, ponieważ architekt opracowuje projekt i na pewno nie zapłaci architekt tyle ile było w umowie, ponieważ architekt nie wykonała w terminie tej decyzji na rozbiórkę. Burmistrz był domówiony z firmą, która dokonuje rozbiórki w Lipkowie, boi się, że

firma zakończy pracę i zabierze maszyny i wtedy gminę będzie to kosztowało znacznie drożej niż wcześniejsze ustalenia. Burmistrz stwierdził, że to zlecenie jest w trakcie realizacji, ale nie ma jeszcze decyzji na rozbiórkę ze Starostwa, ponieważ architekt nie złożyła jeszcze projektu.

8. **Wysypisko i odciek (radny Przybylski)** – burmistrz nie zapomniał o tej sprawie zlecił pobranie próbek z wysypiska z pizometrów i tego odcieku płynącego przez drogę. Badania wyszły dla burmistrza zaskakująco dobrze, ten odciek nie ma znamion ścieków, badania są na piśmie i można się z nimi zapoznać w urzędzie. Nad rekultywacją wysypiska czuwa inspektor nadzoru i te badania są kontrolowane nie tylko przez gminę ale i fachowca.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że na komisjach padł wniosek od radnego Sawy, żeby zmieniać godziny odjazdów autobusów między wioskami. Burmistrz stwierdził, że taka zmiana możliwa jest ewentualnie od przyszłego roku, nie można robić tego co pół roku, ponieważ organizacja ruchu jest zrobiona i rozkłady jazdy są zatwierdzone przez Urząd Marszałkowski, PKS ponosiłby w związku z tym koszty na zmianę organizacji ruchu stałych autobusów, a na to nie wyraża zgody. Jeżeli radny będzie podtrzymywał wniosek, to można rozmawiać w przyszłym roku, ale jeśli nie będzie potrzeby zmiany dojazdów, ponieważ organizacja ruchu – kursów ustalana jest na trzy lata, ponieważ PKS na zmiany wcześniej się nie zgodzi.

**Radny Bogdan Sawa** – odnośnie autobusów, jego zdaniem nie jest to tak jak powinno być. Skoro Dyrektor PKS uważa, że może obniżyć, to może zdecydować się zapłacić w naszej gminie choć część podatków. Niech Dyrektor przeliczy cenę biletu na kilometry, jak to się ma do wyjazdu do Szczecina, skoro z Mironowa jest ok. 5 km do Lipian bilet kosztuje 8 zł. Radny uważa, że przewoźnik poszedł po najniższej linii oporu i tak samo jest ze zmianą kursu, że nie można tego zrobić co roku, zdaniem radnego to bajka.

Kolejna sprawa dotyczy śmieci mówiono, że w Lipianach nikt nie będzie pomagał, Związek będzie działał sam, a okazuje się że pracownicy urzędu mają wszystko na głowie, a pieniądze bierze Związek.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że jest to robione dlatego, żeby to działało lepiej, żeby mieszkańcy nie musieli dzwonić bezpośrednio do Związku tylko, żeby ułatwić mieszkańcom to, co możemy. Jak stwierdził radny, nie jest to robota urzędu, ale robione jest to, żeby ułatwić mieszkańcom, np. jak nie ma worków, mogą je dostać w urzędzie. Burmistrz stwierdził, że jest to na plus, że mieszkaniec dzwoni do Chojny i nie może się dodzwonić bo jest tyle gmin, tylko może przyjść do urzędu, a burmistrz ma nadzieję, że sytuacja się poprawi.

W kwestii cen za bilety, takie jest prawo i nie gmina to ustala. Jest to prywatne przedsiębiorstwo, jego obowiązują przepisy i nie zależy to od dobrej woli Dyrektora tylko od przepisów.

**Radny Bogdan Sawa** – zapytał, czy jak ktoś kupi bilet np. z Połczyna i powie, że ma bilet i chce miejsce siedzące, bo ma takie prawo, to dziecko wstanie bo ktoś ma bilet.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że pierwszeństwo do zabrania mają bilety miesięczne, jeśli przewoźnik ma wolne miejsce, może sprzedawać bilety dla osób dorosłych.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – w związku z odpowiedzią burmistrza na interpelację dotyczącą wysypiska śmieci i informacją, że jest tam wszystko w porządku, że wyniki badań są dobre i nie można stwierdzić tam żadnych nieprawidłowości, poprosił o udostępnienie wyników badań.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że wielokrotnie mówił, że radny ma prawo, a wręcz obowiązek pójść na odpowiednie stanowisko w urzędzie i poprosić o dokumenty i burmistrz nie musi wyrażać zgody.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – poprosił, żeby udostępnić mu te dokumenty, czyli przekazać je do biura rady, a pracownik biura rady będzie wiedział, że ma przekazać je dla radnego.

**Radny Bartłomiej Królikowski** – poinformował, że nie zgłaszał interpelacji w formie ustnej tylko wystosował je na piśmie i istotniejsze tematy chciałby przedstawić i omówić. Rady złożył interpelację około tygodnia temu na temat dawnej drogi Nr 3, po dwóch dniach wycofał interpelację, wraz ze słowami uznania dla burmistrza, ponieważ powziął informację o tym, że była droga krajowa Nr 3, czyli wielki problem dla gminy i przede wszystkim dla kierowców, którzy musieli jechać po 30 km na godzinę, albo i mniej, została rozpoczęta poważna droga do zmiany tego problemu, tzn. podjęta została uchwała sejmiku w sprawie nowelizacji ustawy o drogach publicznych, która znosi obowiązek przejęcia byłych dróg krajowych przez gminy, a przenosi ten obowiązek na samorząd województwa. Jest to wielki sukces nie tylko naszej gminy, ale wszystkich gmin położonych przy dawnej trasie krajowej Nr 3. Burmistrz Lipian pełnił funkcję nieformalnego lidera tej grupy i udało się, przy dużym wsparciu głównej grupy inicjatywnej Wielkopolsce, przede wszystkim przez Burmistrza Gminy Pobiedziska. Radny podkreślił, że niestety nie można było liczyć na wsparcie parlamentarzystów zachodniopomorskich. Żaden z nich bez względu na barwy polityczne nie podjął tego tematu i nie przedstawił tego problemu w sejmie. Okazało się, że sprawy Gminy Lipiany musi załatwiać parlamentarzysta z Gniezna i to skutecznie. Jest to odniesienie do tego, jak mieszkańcy są traktowani przez parlamentarzystów z naszego terenu, też w kontekście zmian w sprawie ferm norek.

Radny podjął też po raz kolejny temat tzw. planu inwestycyjnego gminy w perspektywie nowego budżetu unijnego 2014-2020, który ma jeszcze wiele niewiadomych, niemniej jednak samorządy przygotowują swoje siły administracyjne, żeby do tego budżetu się przygotować. Burmistrz w odpowiedzi zaznaczył, że jest zbyt mało danych, żeby taki plan przygotować. Radny jednak będzie apelował, żeby taki plan powstał i uwzględniał strategiczne cele gminy chyba, że z prognoz finansowych dla Gminy Lipiany wynika, że nie stać nas na wkład własny do tego rodzaju inwestycji. W takim przekonaniu upewniają radnego informacje międzysesyjne burmistrza, za okres maj-sierpień jeśli chodzi o kwestie środków unijnych,

gdzie na przykład Program Operacyjny Pomoc Techniczna, Integracja, Rządzenie Rozwojem i Usługami na Terenie Barlinecko-Kostrzyńskiego Obszaru Funkcjonalnego spotkał się z negatywną oceną, zajęliśmy odległe miejsce, jeśli chodzi o ubieganie się o środki na ten konkretny projekt. Kolejne programy to pojedyncze działania w obrębie tzw. małych projektów, więc trudno mówić tu o dużych działaniach inwestycyjnych, zresztą już wcześniej były rozmowy, że na duże projekty, czyli co najmniej kilkaset tysięcy złotych, gdzie wkład własny to najczęściej ok. 25% , czyli RPO i PROW, nas nie stać. Dużym znakiem zapytania jest więc powstanie tego planu inwestycyjnego na lata 2014-2020, bo jeśli nie ma czego tam zaplanować i te lata będą wypełnione przez małe projekty, to trzeba powiedzieć o tym wprost. Radny zadał również burmistrzowi po raz kolejny pytanie dotyczące jeziora Wądół, odcinka przy ul. Mostowej, parku przy ul. Okrzei i ul. Sikorskiego, ponieważ jest to skarbnica różnych znalezisk, butów, opon itp., do tego obok pięknej trasy spacerowej jest gąszcz zarośli niczym w Amazonii. Burmistrz po interpelacji zadeklarował, że na przełomie września i października, a jest jeszcze parę dni września, brzegi jeziora zostaną oczyszczone z nieczystości, a w sprawie zarośli burmistrz zwróci się do odpowiedzialnego za to podmiotu.

Radny zwrócił się również do burmistrza w sprawie zbliżającej się pięknej i okrągłej rocznicy 755 - lecia istnienia miasta Lipiany. Radny stwierdził, że 755 – lecie to raczej średnio okrągła rocznica. Zapytał burmistrza, jakie działania będą podjęte w ramach tych obchodów w 2014 roku i otrzymał całe spektrum interesujących działań łącznie na kwotę przeszło 40 tys. zł. W związku z tym, że tak bogate obchody są przy 755 – leciu, zapytał burmistrza, czy podobne obchody były w 750 leciu, pięć lat temu i czy ma to jakiś związek z terminem kalendarza wyborczego, ponieważ wówczas to nie był rok wyborczy i w opinii radnego 750 – lecie zostało potraktowane po macoszemu.

Kolejna sprawa dotyczy publikacji historycznej – monografii naszego miasta, o którą radny zabiegał u burmistrza w 2010 roku. Jest wspaniały historyk prof. Rymar z Pyrzyce, który był zawsze zainteresowany współpracą z Gminą Lipiany w kierunku powstania takiej monografii i jej sfinansowania, przynajmniej częściowego przez gminę, ponieważ monografia będzie sprzedawana i część tych pieniędzy zostanie odzyskana. Gmina Pyrzyce takiej monografii się doczekała, a pasjonaci historii z gminy Lipiany czekali długo i przy 755 – leciu naszego miasta chyba się tego doczekamy, dlatego podziękował burmistrzowi za spełnienie jego prośby sprzed czterech lat.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że ta rocznica nie jest związana z kalendarzem wyborczym. Inspiracją dla tych obchodów było naciśnięcie na odcisk burmistrza przez prof. Rymara, który zwrócił uwagę burmistrza, że już kiedyś poprzednia burmistrz Bożena Iwasiuk zwróciła się do niego o określenie rocznicowych dat Lipian. Profesor stwierdził, że określił taką datę, choć nie jednoznacznie. Nie będzie to rocznica 755 – lecia nadania praw miejskich, ponieważ do takiej daty prof. Rymar nie dotarł. Stwierdził jednak, że jest bardzo dobra okazja, żeby wykorzystać datę 755 lat pierwszej wzmianki o Lipianach i jest to ostatni dzwonek, żeby coś takiego zrealizować. Kwota 40 tys. zł jak radny wie jest dofinansowane ze środków unijnych tzw. małych projektów i gmina będzie miała wkład własny w wysokości kilku tysięcy. Obchody nie są tylko wymysłem burmistrza, ale jest to praca kierowników jednostek, pani Albertyny Zaleskiej-Iwanow i zdaniem burmistrza czas najwyższy, żeby to zrobić. To prof. Rymar zmobilizował burmistrza do tych działań, natomiast burmistrz bał się

wcześniej tego tematu, żeby nie było zarzutów, że burmistrz wymyśla rocznice, żeby się bawić itp. dlatego odsuwał ten temat.

**Radny Bartłomiej Królikowski** – poinformował, że radny może okazać się człowiekiem małej wiary, ale kiedy cztery lata temu wspominał o sfinansowaniu monografii Lipian, to nawet nie było dyskusji i wówczas byłoby znacznie mniej kontrowersji odnośnie upolitycznienia tego tematu, a robienie tego na kilka miesięcy przed wyborami samorządowymi jest dużo bardziej wątpliwe. Radny ubolewa, że nie było to zrobione wtedy bo nie byłoby żadnych tego typu podejrzeń, a z rozmów z lipiańczykami wynika, że jest to społeczność bardzo zainteresowana swoją historią i uwielbia stare fotografie, pocztówki i każdy by przyklasnął burmistrzowi.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że cztery lata temu byłoby to rok przed wyborami, w tej chwili też jest rok do wyborów. Wcześniej nie mówiło się o takiej rocznicy, burmistrz nie dążył do wydania takiej monografii i to prof. Rymar zmobilizował go do podjęcia takich działań.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy w tym punkcie ktoś jeszcze chce zabrać głos, w związku z brakiem głosów przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

## Punkt 21

**Wolne wnioski** - punkt poprowadził **przewodniczący Rady Miejskiej**, który zapytał czy ktoś chce zabrać głos w tym punkcie.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – poinformował, że chce złożyć wniosek związany pośrednio z rozpatrywaną dziś skargą w związku z nieprawidłowościami w realizacji inwestycji gminnej i informacją od Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej, że komisja nie miała pełnych kompetencji do rozpatrzenia tej skargi. Radny zawniósł o przeprowadzenie kontroli inwestycji związanej z kanalizacją miejską w Lipianach przez Komisję Rewizyjną.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – radny poprosił radnego o przedłożenie jeszcze raz wniosku w formie, w jakiej ma być głosowany.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – wniosek o przeprowadzenie kontroli inwestycji związanej z kanalizacją miejską w Lipianach. Chodzi o inwestycję, o której dziś radni rozmawiali i w temacie, której była zgłoszona skarga.

**Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Aneta Binkowska** – zapytała mecenasa, czy Komisja Rewizyjna jest władna przeprowadzić kontrolę w tej materii.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – stwierdził, że Komisja Rewizyjna zajmuje się właśnie takimi sprawami.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił radnego o pełne sprecyzowanie wniosku.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – stwierdził, że wniosek jest w pełni precyzyjny: wnioskuję o przeprowadzenie kontroli inwestycji związanej z kanalizacją miejską w Lipianach, ostatnią taką inwestycją, jaka była prowadzona.

**Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Aneta Binkowska** – zapytała w jakiej materii tzn. przepływ pism, sprawy budowlane, materiałowe, jakiej materii ma dotyczyć kontrola.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – stwierdził, że kontroli. Kontrola ma obejmować przeprowadzenie wszystkich działań sprawdzających, jakie dotyczą tej inwestycji.

**Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Aneta Binkowska** – poinformowała, że nadal ma pytanie do mecenasa, czy Komisja Rewizyjna jest władna przeprowadzić kontrolę inwestycji związanej z kanalizacją w Lipianach.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że tak naprawdę to Komisja Rewizyjna jest władna wszystko, tylko życzy powodzenia.

**Radny Dariusz Chrobrowski** – jako członek Komisji Rewizyjnej dbając o swój czas poprosił radnego o sprecyzowanie zakresu, czy chodzi o finanse, przepływ pism, ogłaszanie przetargów bo jeśli komisja ma to rozpatrywać, to nie widzi sensu, ponieważ ta inwestycja, była dofinansowana przez Unię Europejską w związku z tym była ona już finansowo rozliczona i kontrolowana.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – stwierdził, że nie wnioskuję, żeby komisja Rewizyjna skontrolowała wszystko, tylko tą konkretną inwestycję w zakresie możliwości, czyli dokumentów będących w posiadaniu Urzędu Miejskiego w Lipianach.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o zabranie głosu Skarbnika Gminy Lipiany.

**Skarbnik Gminy Lipiany** – poinformował, że chce naświetlić tylko radnym, ile to jest dokumentów, chociaż jak mówił burmistrz, radni mają pełne prawo wglądu do tych dokumentów, dziwi się tylko, że radny Przybylski jako stary pracownik samorządowy nie zna swoich uprawnień.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – zwrócił się do przewodniczącego, aby upomniał skarbnika, żeby w ten sposób nie mówił i nie ubliżał radnym.

**Skarbnik Gminy Lipiany** – poinformował, że nikomu nie ubliża, mówi tylko, że radny jest starym pracownikiem samorządowym.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – stwierdził, że skarbnik mu ubliża, a skarbnik nie jest radnym a rozmawiają w tym momencie radni.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że udzielił głosu skarbnikowi.

**Skarbnik Gminy Lipiany** – poinformował, że przejdzie do meritum sprawy. Wszystkie dokumenty są do wglądu radnych w każdej chwili. Stwierdził, że inwestycja była prowadzona prawie trzy lata, więc samych dokumentów finansowych, sprawdzanych już przez PROW w zakresie kontroli finansowej i merytorycznej jest kilkanaście faktur i protokołów. Drugi etap to są dokumenty budowlane, czyli projekt budowlany, pozwolenie na budowę, kosztorysy, wszystkie zgody, ponieważ gdyby ich nie było, to Nadzór Budowlany w Pyrzycach nie wyraziłby zgody na rozpoczęcie inwestycji, wszystkie protokoły odbioru, uwagi i zastrzeżenia między innymi p. Pakuły, który po zakończeniu inwestycji stwierdził, że mu się ona nie podoba i ma do tego prawo. W trakcie prowadzenia inwestycji skarbnik przypomina sobie tylko dwie lub trzy osoby zgłaszające roszczenia, które nie zostały podtrzymane, czyli prace zostały wykonane. Skarbnika dziwi również to, że w przypadku pana Pakuły zastrzeżenia są prawie półtora roku po zakończeniu i odebraniu inwestycji. Skarbnik stwierdził, że jest również trzyetapowa procedura przetargowa, czyli wybór projektu i kosztorysy, pierwszy wykonawca i drugi wykonawca. Komisja może kontrolować wszystkie etapy, tylko trzeba mieć świadomość, jaki jest obszar tej kontroli, o czym mówi Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – stwierdził, że skarbnik chce zniechęcić radnych do przeprowadzenia takiej kontroli, podaje zagrożenie, że tych dokumentów jest bardzo dużo. Niektóre nieprawidłowości już są mimo, że nie było jeszcze żadnej kontroli, jest informacja, że inwestycja była przeprowadzona bez zgody właściciela nieruchomości, jest informacja, że inwestycja była prowadzona niezgodnie z dokumentacją, kwestia zagęszczenia gruntu i jego osiadania. Radny stwierdził, że jak ktoś składa wniosek, to jest zasada, że się go głosuje, a nie dyskutuje, natomiast przewodniczący wywołał dyskusję, która do niczego nie prowadzi. Radny złożył wniosek, żeby Komisja Rewizyjna przeprowadziła kontrolę tej inwestycji i celowo nie precyzuje komisji zakresu kontroli bo komisja jest od tego, żeby wiedziała, co ma sprawdzić. Komisja ma skontrolować w możliwym dla siebie zakresie tę inwestycję i taki jest wniosek radnego.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że dyskusję wywołało niedoprecyzowanie wniosku radnego, teraz rozumie intencję wnioskodawcy. W związku z tym przewodniczący zakończył dyskusję i poddał wniosek radnego pod głosowanie.

**Rada Miejska w Lipianach 7 głosami za, przy 5 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym, większością głosów wniosek radnego został przyjęty.**

*(w głosowaniu uczestniczyło 13 radnych – jeden radny był nieobecny na sali obrad)*

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy ktoś chce zabrać jeszcze głos w tym punkcie.

**Elżbieta Cichacka Radna Rady Powiatu Pyrzyckiego** – poinformowała, że chce zabrać głos w sprawie „norkowej puszkii Pandory” i tego co dzieje się w tej sprawie na terenie powiatu. Poinformowała, że do tej pory nie miała pojęcia co to za zwierze i czym się żywi. Stwierdziła, że większość ludzi nic na ten temat nie wiedziała i ostatnio znowu zaczęła się interesować. Poinformowała, że hodowcy nerek wśród których są również posłowie, czerpią z hodowli milionowe zyski. Radna stwierdziła, że w Gminie Lipiany szukany jest chłopiec do bicia i po pierwszym spotkaniu w tej sprawie, gdzie nastąpiło badanie sił, znaleziono taką osobę w postaci burmistrza, bo to on wydał nieopacznie decyzję o warunkach zabudowy. Ku niezadowoleniu radnej na tym spotkaniu burmistrz zaczął się samobiczować i wziął całą winę na siebie, a decyzja podpisana była w zeszłym roku, kiedy popularność ferm nerek nie była tak wielka jak teraz. Ważne jest, że jest kogo bić i na kim ugrać kapitał polityczny, ponieważ wybory są już za rok i trzeba pokazać kto jest dobry, a kto zły. Na ostatnie spotkanie zaproszono p. Renatę Beger dlatego, że umie i lubi pyskować. Radna nie była na tym spotkaniu i pytała ludzi co się na nim działo i usłyszała niecenzuralną odpowiedź „ale mu do... dowaliła”, ale czy obiecała coś, pomogła, czy jest w stanie coś zrobić, nie, ważne że dowaliła burmistrzowi. Ale przecież nikt nie zapytał, przecież pani Beger była w sejmie i mogła chociaż próbować coś zrobić. Kiedy zdecydowano o wykazie zwierząt hodowlanych, w tym norki amerykańskiej, kiedy uchwalano ustawę, posłanki nie było w sejmie, wołała uczestniczyć w innych spektakularnych przedsięwzięciach. Sprawa nerek była aktualna już wtedy, a fermy nerek istnieją na terenie Polski od 1928 r. i były też po wojnie, choć nigdy nie na taką skalę. Radna wyraziła żal do osób, które udają, że sprawa nerek leży im na sercu, do lokalnych polityków pozostających w opozycji do burmistrza, bo mieszkańcy są tylko tłem dla politycznych pojedynków. Radna na spotkaniu widziała ludzi, którzy przyszli z nadzieją i szybko tej nadziei zostali pozbawieni widząc polityczną przepychankę, należy zapytać mieszkańców, czy oni po nas tego oczekiwali. Gdyby spytać najbardziej zainteresowanych p. Dykierta, p. Zawadzkiego, mieszkańców okolicznych wsi, czy o to im chodziło. Oni nie śmieli nawet zabrać głosu bo daleko im do wygłaskanych wypowiedzi, nie są tak elokwentni, często mieszkający na wsi, niewykształceni, wyszli z sali, popłakali sobie do sąsiadki, puścili parę „pegeerów” z komentarzem, że i tak nam nie pomogą. Takie jest subiektywne odczucie radnej, choć wielu mieszkańców naszej gminy tak myśli. A przecież wiadomo jaka jest droga, jak stwierdziła jedna z pań ze „Stowarzyszenia Otwarte Klatki”, że jeśli posłowie chcą coś zrobić, to wystarczy zebrać podpisy 15 posłów bez znaczenia z jakiej partii i przedłożyć Marszałkowi Sejmu swoją inicjatywę i rozpocząć zmiany w prawie. Trzeba przycisnąć do muru posłów i mimo lobby norkowego trzeba to zrobić, a nie przyciskać znowu do muru burmistrza i odpytywać go z rzeczy, które z góry skazane są na niepowodzenia. Radny Sawa zapytał „co się stanie jak ona założy już fermę”, radna stwierdziła, że to, co w krajach zachodnich jest to do odwołania, bo albo są kompletne zakazy hodowli, albo takie utrudnienia, że hodowcą nie opłaca się tego robić. Radna wyraziła nadzieję, że słuchają jej mieszkańcy gminy i powiatu i poprą jej zdanie i zaapelowała: przestańmy się wreszcie kłócić i zbijać kapitał polityczny i dajmy ludziom nie tylko nadzieję, ale i działanie.

**Radny Bartłomiej Królikowski** – poinformował, że chciałby zwrócić się do radnej Rady Powiatu Pyrzyckiego i w kilku sprawach niezgodzi się z jej stanowiskiem. Podkreślił, że na sesji Rady Miejskiej w Lipianach padają znacznie bardziej merytoryczne argumenty,

rozmawiamy o ustawach, rozporządzeniach, decyzjach administracyjnych w przeciwieństwie do dyskusji, które toczą się za miedzą. Radni starają się przygotować się do sesji, starają się być ekspertami na ile starczy wiedzy, umiejętności i czasu. Nie wszyscy czują się zawodowo uprawnieni, żeby w tym zakresie mierzyć się z inwestorką, która ma zapewne solidną obsługę prawną. Radni starają się operować argumentami merytorycznymi, w interpelacjach swoich i swoich kolegów radnych nie widzi argumentów emocjonalnych, w stenogramach sąsiednich gmin można znaleźć znacznie mocniejszy język pozbawiony konkretnych treści. Efektem działań wszystkich w tym radnych są na przykład pisma, w tym pisma prawne, które wspólnie z mieszkańcami zostały zrobione. Atmosfera jest emocjonalna i tego nie dało się uniknąć, z tego względu, że Gmina Lipiany jest jedyną, która powiedziała inwestorowi tak. Wypowiadanie się po tym wszystkim w kierunku mieszkańców, w kierunku nadziei jest mocno niesmaczne, ponieważ gmina swoimi decyzjami pozbawiła mieszkańców nadziei. O nadziei może mówić Burmistrz Barlinka, który może powiedzieć, że nie wydał decyzji o warunkach zabudowy i ferma w Jarząbkach nie powstanie. Gmina może nie ma zbyt szerokich kompetencji, może pewne działania tylko powstrzymać, ale nie pomagamy inwestorowi. Radny prosi, żeby nie mówić o interesie politycznym, ponieważ radni starają się operować argumentami prawnymi. Można nie popierać krytyki, ale jeśli wydarza się zdarzenie, gdzie władarz gminy podpisał decyzję, której treści nie znał do końca to radny obawia się o inne decyzję i o to, co nas jeszcze czeka. Ludzie nie muszą być doinformowani w temacie nerek, ale po to się zostaje burmistrzem, żeby być doinformowanym, nie można powiedzieć, że ja nie wiedziałem. Każdy z nas mógłby się znaleźć w takiej sytuacji jak burmistrz, ale jak ktoś uzyskuje zaufanie społeczne, to musi się tych błędów wystrzegać, a jeśli je popełni, to niestety musi przyjąć, co w związku z tym błędem go spotkało. Każdy radny dba o to, żeby godnie reprezentować swoich wyborców i nie spotkać się z zarzutem, co ty najlepszego robisz.

**Elżbieta Cichacka Radna Rady Powiatu Pyrzyckiego** – poinformowała, że zgadza się z tym, że trzeba wskazywać błędy, ale jeśli na każdym kroku tylko wytyka się błędy. Radna dostrzega fragmenty merytoryczne, ale są to tylko fragmenty, a mówienie ludziom w Miedzyniu „burmistrz wpędził was w czarną d...” jest złe i ludziom tym odbiera się kompletnie nadzieję. Nie trzeba im opowiadać, że coś załatwimy, bo muszą znać prawdę, ale jeśli opieramy się tylko na ataku, to do niczego nie doprowadzimy. Można ukamienować burmistrza i co z tego, czy to przyniesie jakikolwiek rezultat. Radna nie broni burmistrza w kwestii, gdzie popełnił błąd, popełnił, uderzył się w piersi i przyznał się do tego, ale trzeba spróbować rozwiązywać sprawę, a tu jest ciągle odpytywanie i bicie. Nawet jeśli część stara się to ukryć, bo są media, to w rozmowach kularowych jest ostry atak. Na dzisiejszej sesji jest garstka mieszkańców, bo większość jest zmęczona politycznymi wywodami i takie jest odczucie radnej, również po rozmowach ze swoimi wyborcami.

**Radny Bartłomiej Królikowski** – poinformował, że rozumie rozgoryczenie radnej, bo sytuacja nie jest przyjemna, ale naprawdę nie rozumie tonu oskarżenia wobec postawy krytykanckiej. Radny z burmistrzem na poprzednich sesjach wymienili sobie kilka ostrych zdań, radny miał krytyczny głos do tego, co się stało, ale zaraz po sesji spotkał się z burmistrzem, Starostą Pyrzyckim i innymi, żeby usiąść do rozwiązywania problemu i radny

nie był do tego zobowiązany, ale zgłosił się na ochotnika. Efektem tego spotkania był sporządzony przez radnego i przedstawiony mieszkańcom wniosek i jeśli to jest podkładanie nogi, to radny już nic nie wie.

**Renata Beger Przewodnicząca Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”** – poinformowała, że została wezwana przez mieszkańców Lipian i nie wyjedzie stąd, dopóki nie załatwi sprawy pozytywnie. Stwierdziła, że jeśli decyzja burmistrza zostanie podtrzymana, zrobi krzywdę wielu mieszkańcom gminy. Przewodnicząca stwierdziła, że była w dniu sesji w miejscowości Rościn, gdzie oglądała fermę, rozmawiała z mieszkańcami. Radna powiatowa zarzuciła jej, że jako posłanka w sejmie przewodnicząca nic nie zrobiła. Podkreśliła, że kiedy według ustawy norka stała się dla wszystkich tak przyjaznym zwierzęciem, to jej tam nie było, ponieważ stało się to dwa lata temu, ponadto poinformowała, że przez 6 lat posłowania, załatwiła ponad 2 tys. spraw i wystarczy pojechać na jej okręg wyborczy i każdy to powie. Poinformowała, że ani mieszkańców gminy, ani radnych nie zostawi z tym problemem samych. Stwierdziła, że może starać się zainteresować sprawą media ogólnopolskie i już to zrobiła. Wizyty na tym terenie skutkowały też zebraniem informacji jak zachowuje się norka amerykańska i ma te informacje już w domu, w ciągu tygodnia będzie wiedziała, kto z mediów przyjedzie do gminy bo na 95% jest pewna, że problem ten zostanie przedstawiony jako sprawa ogólnokrajowa, ponieważ to jest problem ogólnokrajowy nie tylko jednej gminy. Na spotkaniu był poseł Jach, choć nie słyszała jeszcze żeby coś zrobił. Poseł stwierdził, że trzeba działać w granicach prawa, a samemu je łamać, bo wyjście z sali sejmowej i nie branie udziału w głosowaniu, również jest złamaniem prawa, o tym mówi ustawa, o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Często, będąc posłanką, słyszała, że jej gnój z butów wystaje, że jest wsiurem. To, że ktoś jest nie wykształcony, to znaczy, że nie jest człowiekiem, bo o tym wspomniała radna, że tylko osoby wykształcone mają prawo do swoich refleksji opinii i wyciągania wniosków, a ludzie, którzy ciężko pracują na wsi, to oni nie zasługują na szacunek. Dla przewodniczącej są to ludzie najważniejsi, bo są najslabsi, ciężko pracują i oprócz górników i właśnie rolników to pozostałe zawody mogłaby wymienić na równi. Mówi się, że rolnicy mają wielkie maszyny, ale przecież w biurze wystarczy kartka papieru i długopis, a rolnik musi mieć odpowiednie maszyny, żeby być konkurencyjny na rynku. W sobotę przewodnicząca rozmawiała z przedstawicielem Polskiego Związku Łowieckiego, który stwierdził, że ich praca już jest syzyfowa, ponieważ prowadzą oni hodowlę bażanta, królika, a te zwierzęta (norki) uciekając i wszystko im zabijają. Podziękowała ona wszystkim radnym, którzy głosowali nad przyjęciem szóstego punktu, ponieważ do nich należy przyszłość gminy i nie tylko do pana burmistrza. Obronę burmistrza, kiedy został popełniony tak wielki błąd, uważa za nie na miejscu. Burmistrz wie, że prywatnie jako człowieka bardzo go szanuje, ale jako burmistrza to by go zjadła ze złości. Ludzie opowiadają, że próbowano przekupić księdza i sołtysa i coś musi być na rzeczy, skoro taki informację przekazują. Przewodnicząca nie posądza burmistrza o korupcję, ale ktoś po gminie jeździ i próbuje uspokoić ludzi. Ludzie nie muszą być na sesji zawsze bo, to radni, burmistrz i ona jako związkowiec są od tego, żeby pilnować ich interesów. Stwierdziła, że ma do burmistrza kilka pytań. Burmistrz stwierdził, że odbył spotkanie z inwestorką i choć nie zna metody pracy burmistrza, a jest to temat kontrowersyjny, to ona gdyby była na jego miejscu, sporządziłaby notatkę z tego spotkania, żeby móc okazać ją na przykład przed radą.

Zapytała, czym burmistrz kierował się, wybierając urbanistę akurat z tamtego terenu i kiedy planuje podpisać umowę z urbanistą. Przewodnicząca skierowała również wniosek do radnych w celu podjęcia uchwały i zobowiązania burmistrza do złożenia doniesienia do prokuratury o prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa, ponieważ jeżeli burmistrz mówi, że został wprowadzony w błąd, to ona chce wiedzieć przez kogo, czy sam popełnił błąd, czy został przez kogoś wprowadzony w błąd. Stwierdziła, że przykład Gminy Lipiany będzie przykładem ogólnopolskim, jest już 600 miejsc, gdzie są wydane pozwolenia, są złożone wnioski lub są już fermy nerek. Nie można pozwolić na to, by inwestor zatruwał środowisko, nie płacił podatków u nas, nie zatrudniał naszych ludzi, jeżeli już to tak jedną osobę, reszta to Ukraińcy, a nam pozostaje tylko fetor i zanieczyszczenie środowiska, niższa wartość majątków. Przewodnicząca rozmawiała z burmistrzem na temat pozwu pana Zawadzkiego, który ma swoje gospodarstwo rybackie najbliżej, ale może być także pozew zbiorowy wielu mieszkańców. To, że radni wystąpili z uchwałą w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego dla Jedlic, to jest słuszna droga i to są małe pieniądze w porównaniu z ewentualnymi odszkodowaniami za Miedzyń.

**Burmistrz Lipian** – poinformował, że w kwestii urbanisty zgłosił się do SKO o ustalenie urbanisty, który będzie ustalał dla gminy warunki zabudowy, został wyznaczony pan z Gorzowa Wlkp., przy okazji burmistrz zapytał czy robi to dla gminy, ponieważ z urbanistami jest generalnie problem. Prawdopodobnie spotka się z urbanistą w tym tygodniu i podpisze umowę, o ile urbanista po zapoznaniu się wstępnym, zgodzi się. Burmistrz nie rozmawiał i nie prosił jej o wystąpienie w jego obronie. Burmistrz przyznał, że się kajał, zrobił błąd i w tym momencie, niedopatrzenie, przeoczenie, niedopatrzenie obowiązków na tym zaszczytnym stanowisku. Pani Beger powiedziała, że zjadłaby go ze złości zapytała, czy innych wójtów, burmistrzów, którzy wydali decyzję na warunki zabudowy, a jest ich 600 legalnych ferm na terenie Polski też. Radny powiedział, że jest jedynym burmistrzem, który wydał zgodę, ale nie dopowiedział, że jedynym w okolicy, a nie w Polsce. Jest już 600 funkcjonujących ferm nerek i większość z nich nie zrobiła tak jak on, tylko świadomie wyraziła zgodę na fermy nerek. Został wybrany i jeśli lokalna społeczność go krytykuje, to on od tego nie ucieka, burmistrz chce zapobiegać, ale musi to robić w myśl prawa i nie położyć się na drodze, bo tylko się ośmiesz. W woj. zachodniopomorskim jest ponad 60 ferm nerek i nie jest to problem tylko Lipian, są gminy, gdzie jest po kilka ferm, ale norki w nocy nie wskazują do łóżek i nie zagryzają ludzi. Burmistrz jest przerażony, że ta ferma będzie w gminie, jest przeciwny fermie, ale te fermy są w Lipianach tak przedstawiane, że niedługo ludzie wychodząc, będą patrzyli, czy za rogiem norka na nich nie czatuje. Burmistrz stwierdził, że to już robi się „bicie piany”, cel jest jeden i nie ma co się wzajemnie przepychać. Pani Beger po ostatnim spotkaniu stwierdziła, że tu wróci, ale burmistrz miał nadzieję, że wróci z podpowiedzią, co można zrobić, jeżeli nie było zrobione, a to publiczne wystąpienie jest pracą polityczną, a nie pomocą dla ludzi. Burmistrz na dzień dzisiejszy chce konkretnej pracy, nie patrzy z kim rozmawia, ale chce osiągnąć konkretny cel. Uzgadnia większość z mecenasem i próbuje coś zrobić, ludzie krytykują, ale prace idą dalej i jak ktoś ma wiedzę niech podpowiada, co można jeszcze zrobić. W tej chwili to jest mała ferma 5 DJP i trzeba walczyć, by nie pozwolić na istnienie tej fermy lub zablokować jej rozwój.

Radny Królikowski przy sprawie drogi powiedział, że korzystaliśmy z pomocy posłów wielkopolskich. Burmistrz powiedział, że 7 października jedzie do Pobiedzisk na konferencję z podziękowaniem dla posłów i chce ten temat też tam poruszyć, ponieważ Wielkopolska ma też problem nerek i ma nadzieję, że jeśli poruszy się tam ten temat, to będzie odezwa. Nie ma w zasadzie dnia, żeby w układzie kierowniczego zespołu urzędu nie toczyły się rozmowy, co można zrobić. Nawet ta dzisiejsza poprawka do szczegółowego planu była zrobiona po takiej rozmowie. Burmistrz jeszcze raz poprosił sołtysów, żeby mieli oczy i uszy otwarte, ponieważ w każdej plotce jest ziarno prawdy i jeśli coś usłyszą, niech dadzą znać do gminy. Burmistrz informuje różne służby, żeby sprawdziły takie miejsca. Burmistrzowi chodzi o powstrzymanie takiej działalności, ale może to zrobić tylko prawnie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – przedstawił kolejność zabierania głosu.

**Elżbieta Cichacka Radna Rady Powiatu Pyrzyckiego** – poinformowała, że chce zwrócić się bezpośrednio do pani Beger. Stwierdziła, że jest ona ostatnią osobą, która może uczyć radną pokory i szacunku dla ludzi prosty, ponieważ słucha, a nie słyszy. Radna powiedziała, że ci ludzie prości nie mieli odwagi zabrać głosu, bo nie znają języka administracyjnego i języka prawnego. Szacunek do osób prostych ma największy, nie ma szacunku dla osób prostackich i myśli, że tą subtelną różnicę pani Beger rozumie. Zapytała przewodniczącą Beger gdzie była w roku 2007, ponieważ powiedziała, że karygodnym jest fakt, że jeśli poseł nie uczestniczy w głosowaniu, to też jest przestępstwo. Czy w 2007 roku była pani była poseł w sejmie?

**Renata Beger Przewodnicząca Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”** – poinformowała, że nie będzie zniżać się do tego poziomu, ponieważ przyjechała, żeby pomóc w problemie, natomiast nie pozwoli, żeby radna ją przesłuchiwała, ponieważ nie jest prokuratorem. Jeśli ma jakieś zarzuty, niech zgłosi to do prokuratury.

**Elżbieta Cichacka Radna Rady Powiatu Pyrzyckiego** – poinformowała, że chciała tylko wiedzieć, gdzie była pani Beger, kiedy przyjmowano ustawę ustalającą wykaz zwierząt hodowlanych w tym norki amerykańskiej.

**Renata Beger Przewodnicząca Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”** – poinformowała, że norka amerykańska została wprowadzona dwa lata temu.

**Elżbieta Cichacka Radna Rady Powiatu Pyrzyckiego** – poinformowała, że wykaz był w 2007 roku.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy pani radna powiatowa chce zabrać jeszcze głos.

**Elżbieta Cichacka Radna Rady Powiatu Pyrzyckiego** – poinformowała, że już nie bo też nie będzie się zniżać do pewnego poziomu.

**Renata Beger Przewodnicząca Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”** – poinformowała, że chce oficjalnie przekazać, że jest związkowcem, a nie jest członkiem żadnej partii. Stwierdziła, że Platforma Obywatelska rządzi po części dzięki niej i przeklina ten dzień, kiedy nagrała Prawo i Sprawiedliwość, bo dziś nie byłoby takiego bałaganu w państwie i takich nierządów. Poinformował, że nie może zgodzić się z tym, żeby wszędzie każdy z PO uważał się za najmądrzejszego i nie mówi w tej chwili do burmistrza, bo nie wie, z jakiej jest opcji politycznej. Nie zgadza się z tym co powiedział burmistrz, że działa politycznie, ponieważ nie należy do żadnej partii i nie wiadomo czy będzie kandydować i czy jakaś partia będzie ją chciała, jest związkowcem i przyjechała jako związkowiec. Nie chodzi tylko o Lipiany, ponieważ jest to problem ogólnokrajowy i jest coraz więcej miejsc, gdzie inwestorzy zgłaszają się po decyzję o warunkach zabudowy. Stwierdziła, że nie może ujawniać wszystkiego co zrobiła, powie jak osiągnie efekty, ponieważ nie chce by jej ktoś przeciwdziałał, napisała pisma, pojedzie do Warszawy i o efektach powie w swoim czasie. Kodeks Postępowania Administracyjnego jasno mówi, że w tej chwili w sprawie Miedzynia można podnosić, że nie brały wszystkie strony udziału w postępowaniu i o tym wie i burmistrz i prawnicy.

**Jacek Młodojewski** – poinformował, że chciałby nawiązać do pierwszej wypowiedzi pani Elżbiety Cichackiej i stwierdził, że z większością poglądów się utożsamia, jednak radna stwierdziła, że nie ma o co i po co walczyć więc, czy ludzie mają złożyć broń i położyć głowę pod topór, bo tak to odebrał. Stwierdził, że trzeba walczyć razem. Zawiązało się Stowarzyszenie dla Lipian, które jest kontynuacją zgromadzenia wcześniejszego, które powstało 14 sierpnia, kiedy mieszkańcy dowiedzieli się o tym problemie, jakim są norki i w tym momencie to stowarzyszenie, którego jest Przewodniczącym chciało zwrócić się do radnych, mieszkańców wsi okolicznych i Lipian o pomoc. Powiedział, że to co słyszy na sesji od burmistrza, skarbnika, mecenasa, że zostały wysłane pisma do Marszałka, SKO to stowarzyszenie wysłało tych pism więcej o chyba większej mocy przebiccia, ponieważ mieli wielu wartościowych ludzi do pomocy i to bezinteresownie. Pism tych było wysłanych więcej i do większej liczby instytucji, żeby zwrócić uwagę na problem. Stwierdził, że nie chce wracać do tematu winy burmistrza, Starosty, bo nad tym trzeba będzie się zastanowić później, kiedy tej fermy nie będzie i na to on liczy. Poinformował, że trzy tygodnie temu dzwonił do przewodniczącego z prośbą o pomoc i zajęcie się tym tematem, żeby zwrócić uwagę, w jakiej są sytuacji. Według jego wiedzy jest 25 wniosków do sądu o ukaranie osób stojących wtedy na barykadzie, mieszkańcy robili swoje, a policja swoje. W piątek wykonał telefon do przewodniczącego, który miał sprawy rodzinne i nie mógł rozmawiać, ale obiecał, że w poniedziałek porozmawia z radnymi i pomorze protestującym stwierdził, że popełnił błąd, bo nie zapytał w który poniedziałek, bo mija już czwarty.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że popełnił błąd, ponieważ nie oddzwonił i nie poinformował o podjętych przez siebie działaniach.

**Jacek Młodojewski** – poinformował, że nie wie nic o tym, co przewodniczący zrobił w tym kierunku. Zaaapelował do zgromadzonych o pomoc, ponieważ w stowarzyszeniu aktywnie działa w tej chwili sześć osób między innymi pan Zawadzki, pan Dykiert, pan Tadeusz Koza.

Stwierdził, że chodzi o pomoc, koordynację, ponieważ sami nie dadzą rady, a są w stanie nawet stać w tamtym miejscu, by rzucić inwestorce kłody pod nogi, jeśli nie można tego załatwić prawnie, choć może się da, ale wymaga to czasu, a czas jest w tej chwili największym ich przeciwnikiem. Inwestorka się śmieje, że protest się rozleciał, prowadzi inwestycję w dużym tempie i jak wcześniej było 3-4 pracowników to teraz 8-9 i w ciągu dwóch trzech tygodni bez odbioru budowlanego rozpocznie się hodowla. Jeszcze raz zwrócił się do przewodniczącego z apelem o pomoc.

**Dariusz Zawadzki** – poinformował, że burmistrz prosił o radę stwierdził, że jest płatnikiem podatku w granicach 30 tys. zł rocznie, gospodarstwo które powstaje, będzie płatnikiem 200-300 zł rocznie, ponieważ jest wielkości 2,18 ha, natomiast jego ma 246 ha. Dlaczego burmistrz nie zawiesi tej budowy do wyjaśnienia, to może zrobić na pewno, inaczej naraża go na utratę gospodarstwa, gminę na brak pieniędzy. Stwierdził, że ryby będą zniszczone, muchy rozgonią resztę jego zwierzyny. Poinformował, że produkuje rocznie 200 DJP, a ta pani chce produkować 5 DJP i te 5 DJP zniszczy jego 200 DJP, tak jak mała bomba kładzie duży budynek. Zapytał, czy burmistrz chce do tego doprowadzić, dlatego powinien zatrzymać budowę do wyjaśnienia i włos mu z głowy nie spadnie. Spotykam się kilka razy, tygodnie lecą, a inwestycja trwa i jeśli gmina będzie musiała za to zapłacić, to każdy dzień jest na niekorzyść gminy. Inwestorka nie zaczęła jeszcze produkcji, po jej stronie jest dużo nie dociągnięć, nie ma prawa prowadzić hodowli, ponieważ nie jest rolnikiem i na tej podstawie już jutro można zatrzymać budowę. Poprosił o odpowiedź burmistrza, a nie kombinatorstwo prawnika.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że burmistrz może wyznaczyć do odpowiedzi pracownika.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że trudno mówić o kombinatorstwie, ponieważ mecenas też włożył dużo pracy w pewne działania, które być może powoli przyniosą efekty. Radca stwierdził, że nie ma prawnej możliwości, żeby burmistrz w tej chwili cokolwiek zatrzymał i powie to każdy student prawa.

**Dariusz Zawadzki** – poinformował, że niech więc zginie czterdzieści razy więcej, zamiast 30 tys. zł do gminy niech wpłynie 200 zł. Stwierdził, że urodził się w Kole w samym centrum Polski, przyjechał tutaj spodobało mu się tutaj, bo jest to jedno z piękniejszych miejsc w Polsce i to ma być zniszczone przez osobę, która tu przyjeżdża i nie liczy się z nikim i gmina jej jeszcze drogę buduje. Zapytał, czy budujemy w ten sposób Polskę. On produkuje 200 DJP, to jest 100 ton mięsa, a tam będzie tylko kupa smrodu.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że jest prawnikiem i musi działać zgodnie z prawem i nie mogą nim powodować emocje. Stwierdził, że trzeba mieć pretensję do tych, którzy podnosili rękę 29 czerwca 2007 roku lub jej nie podnieśli w głosowaniu nad ustawą o organizacji hodowli zwierząt, gdzie posłowie uchwalili, że norka jest zwierzęciem hodowlanym zrównanym z królikiem, krową, kozą i to wtedy posłowie dali taką możliwość. Mecenas też mieszka w okolicy w Pyrzycach, gdzie koło niego chcą postawić fermę na 100

tys. sztuk nerek i on też będzie walczył do końca i będzie rozmawiał z każdym, kto może pomóc w tej sprawie i tutaj to jest robione.

**Dariusz Zawadzki** – poinformował, że w tej chwili nie ma jeszcze gotowej hodowli, to się buduje i jeśli my nie potrafimy tego zatrzymać jako mieszkańcy, to kto ma to zrobić, obcy, pani Beger.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że pani Beger mogła głosować 29 czerwca 2007 roku, a tego nie zrobiła.

**Dariusz Zawadzki** – poinformował, żeby nie wracać do historii. Stwierdził, że poseł obiecał pomoc, będzie słał pisma, będą mijały miesiące, a tu już się będą rodzić małe norki i wtedy norki nie będą mogły być przeniesione w inne miejsce.

**Radny Bogdan Sawa** – zapytał, czy jeśli inwestorka wprowadzi norki przed odbiorem fermy, to wtedy zaakceptuje to powiatowy urząd i będzie po wszystkim, a dopóki nie będzie odbioru, nie powinna tych nerek tam wprowadzić. Skoro policja ukarała protestujących ludzi, powinna ukarać też inwestorkę jeśli wprowadzi norki przed odbiorem.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że przed odebraniem i dopuszczeniem do użytkowania obiektu budowlanego nikt nie ma prawa tego obiektu użytkować. Protestujący są w kontakcie cały czas z burmistrzem i jeśli go o takiej sytuacji powiadomią, burmistrz będzie działał i wystąpi do stosownych instytucji, czyli prokuratury, ponieważ jest to karalne.

**Dariusz Zawadzki** – stwierdził, że mecenas mówi o zgłoszeniu do prokuratury. To jak protestowali, przyjechała policja i wypisała mandaty, a teraz oni mają prywatnie to zgłaszać, czy powinna to zrobić gmina.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że jeśli osoba buduje dom i zaczyna go eksploatować bez odbiorów, czyli bez pozwolenia na użytkowanie obiektu podlega karze. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego musi wszcząć postępowanie i jednocześnie powiadomić prokuraturę. Gmina również ma taką możliwość, ponieważ trudno odnosić się o innych gminach.

**Dariusz Zawadzki** – stwierdził, że budowa do dziś nie jest ogrodzona i wie o tym burmistrz, panie z gminy, które wydzielały nową drogę i nikt nie zatrzymał budowy.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że w tej chwili nie ma naruszenia prawa przez panią inwestor. Brak ogrodzenia to jest wykroczenie i nie na tyle istotne, żeby zamknąć budowę.

**Dariusz Zawadzki** – stwierdził, że są też inne naruszenia, cała budowa jest stawiana, jest inaczej niż powinna i to powinno być zatrzymane do wyjaśnienia.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że nie ma prawnej możliwości.

**Radny Bogdan Sawa** – jeśli ta pani sprowadzi norki i przyjedzie pan za Szczecina i przyłoży jej 5-10 tys. zł kary, to ona zapłaci karę, ale norek nie zabierze.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – prosił o skracanie wypowiedzi, wypowiedzi merytoryczne, przypomniał, że punkt nazywa się wolne wnioski.

**Radny Bartłomiej Królikowski** – poinformował, że odnosząc się do wypowiedzi pana Jacka Młodojewskiego odnośnie Przelewic, ponieważ są one dobrym przykładem. Ludzie pytają, gdzie mają iść i kto pomoże, tak samo pytali mieszkańcy Przelewic, choć byli w innej sytuacji, ponieważ tam było totalne bezprawie. Wysłane zostały trzy wnioski do prokuratury z kilkunastoma przepisami Kodeksu Karnego i dopiero po dwóch miesiącach podejmowane są pierwsze czynności postępowania przygotowawczego. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego widząc, że jadą samochody z betonem stwierdził, żeby wylać, bo się zmarnuje i będzie zbyt duży koszt. Organy środowiskowe Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska też nie reagowały. Mieszkańcy przecierali oczy ze zdumienia, ponieważ te organy były aktywne wobec zwykłego Kowalskiego, a teraz zupełna indolencja. W Przelewicach mówiono, że coś jest nie tak i urzędnicy są nie do poznania do tej pory tak aktywni, a teraz nie można ich wyciągnąć z urzędu. Stwierdził, że to co się dzieje w sprawie norek, jest zatrważające, ponieważ nie można nawet powiedzieć, żeby udać się gdzieś po pomoc, bo nie da sobie uciąć ręki, że ludzie otrzymają tam pomoc.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – w związku z wcześniejszą dyskusją zapytał burmistrz lub pracownika odpowiedzialnego za drogownictwo, na jakiej zasadzie inwestorka dojeżdża do swojej posesji.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – zapytał, czy radnemu chodzi o kwestie posiadania przez inwestorkę zezwoleń na dojazd do posesji.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – stwierdził, że nie wie, czy burmistrz udaje, że nie zna sprawy czy faktycznie jej nie zna, bo zajmowali się tym pracownicy gminy, ale okazało się, że gminna droga dojazdowa nie jest dojazdowa do tej posesji. W tym samym dniu lub na następny dzień radny otrzymał informację, że przyjechała sekretarz oraz pani Krystyna Kukis-Lutkiewicz i wyraziły zgodę inwestorce na niwelację pobocza drogi gminnej i wykonanie dojazdu. Pani inwestor zrobiła dojazd do posesji z drugiej strony i ten dojazd z drogi gminnej okazał się jej niepotrzebny. Radny zapytał, na jakiej zasadzie dojazd ten został zrobiony, ponieważ na taki dojazd trzeba mieć pozwolenie lub co najmniej zgłoszenie robót, żeby taki dojazd wykonać, zniwelować pobocze i utwardzić grunt. Jak odbywa się to, że ta pani wjeżdża na swoją posesję, nie mając formalnie dojazdu.

**Sekretarz Gminy** – poinformowała, że była na tym terenie z pracownikiem od drogownictwa, stwierdziły, że droga jest drogą gminną i jest pozwolenie na zjazd z tej działki, granice tej drogi zajęte są jednak przez krzewy i nie można dotrzeć przez to do posesji, na której trwa budowa oraz innych posesji rolników. W związku z tym pani prowadząca inwestycję zwróciła się do burmistrza o umożliwienie dojazdu do posesji. Gmina zwróciła się o wycinkę krzewów, żeby oczyścić drogę, ale nie można było wstrzymać prawnie wydanej decyzji i należało umożliwić dojazd do działki. W związku z tym, że istniała druga droga granicząca z działką inwestorki, dostała ona w porozumieniu z burmistrzem zgodę na zjazd, ale nie może prowadzić żadnych trwałych urządzeń na wjeździe i zjeździe z tej posesji, więc nie było możliwości, żeby jakieś betonowe rzeczy, czy rumosz wprowadzić w to miejsce. Inwestorka miała zgodę na przejazd bez budowy trwałego zjazdu, tylko przejazd gruntowy.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – stwierdził, że ta pani zniwelowała i utwardziła pobocze sama bez zgody.

**Sekretarz Gminy** – poinformowała, że kiedy były tam drugi raz, pani ta nie niszczyła nic tylko układała darń, którą jak stwierdziła, protestujący przeorali ciągnikiem, więc uzupełniała ją, żeby wjechać na jej działkę. Inwestorka dostała na piśmie odpowiedź od burmistrza, że nie może budować trwałego przejazdu.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – czyli ta pani samowolnie zrobiła ten dojazd, tak to można określić.

**Sekretarz Gminy** – poinformowała, że nie miała zgody na utwardzenie tego zjazdu, mogła z drogi naszej gminnej zjechać na pole. Pracownicy nie widzieli kto orał, ale zastali taki fakt, kiedy inwestorka porządkowała zjazd. Została zapytana, dlaczego przeorała pobocze, stwierdziła, że zrobili to protestujący, a ona porządkuje to, żeby mogła zjechać na posesję i rzeczywiście prznosiła rękoma darń.

**Radny Mariusz Marek Przybylski** – poinformował, że jest tam zrobiony zjazd i z tego co mówi sekretarz jest on zrobiony niezgodnie z prawem i można byłoby zgłosić to do Inspektora Nadzoru Budowlanego jako samowolę budowlaną. Zostało tam zniwelowane pobocze drogi gminnej i wykonany dojazd.

**Sekretarz Gminy** – poinformowała, że nie ma tam wybudowanego nic trwałego i może pani Krystyna Kukis-Lutkiewicz jako pracownik ds. drogownictwa wypowie się w tej sprawie.

**Krystyna Kukis-Lutkiewicz pracownik Urzędu Miejskiego w Lipianach** – jeżeli chodzi o zniwelowanie gruntu, nie było czynnej ingerencji, inwestorka stwierdziła, że rolnicy przeorali pobocze, ona je tylko wyrównała, czyli doprowadziła do stanu pierwotnego. Z jej strony nie było żadnej ingerencji, czyli instalowania czegokolwiek, utwardzania terenu, to jest taka sytuacja jakby każdy rolnik, korzystał ze zjazdu, wjeżdżając na pobocze i wjeżdżając tym samym na swój grunt. Z jej strony nie było żadnej czynnej ingerencji, dostosowania, czyli działań zmierzających do wykonania zjazdu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że punkt wolne wnioski przeciąga się z tego tytułu, że nasuwają się jakieś niejasności i coraz to nowe pomysły na załatwienie sytuacji istniejącej i to może trwać w nieskończoność. Jeśli jest takie przyzwolenie osób chcących zabrać jeszcze głos, że przewodniczący może za tydzień, o ile w MGOK będzie wolna sala, spotkać się na spotkaniu roboczym i wtedy można dyskutować, ponieważ w tej chwili to jest odbijanie piłeczki i mówienie o tym, co komu się teraz przypomina. Punkt wolne wnioski jest miejscem do wyrażenia swojej opinii, ale prosi o niedoprowadzanie do wygłaszania opinii impulsywnych, często nieuzasadnionych żadnymi dokumentami. Przewodniczący prosił o zabieranie głosu osoby, które nie uczestniczyły jeszcze w dyskusji, następnie udzielił głosu panu Królikowskiemu, prosząc o merytoryczną i krótką wypowiedź.

**Krzysztof Królikowski** – stwierdził, że rozmawia dwoje Polaków i się nie rozumieją. Powiedział, że gdyby pan Przybylski powiedział w innej formie do pani Korzeniewicz, to by inaczej odpowiedziała. Chodzi o to, żeby wstrzymać budowę, jest coś takiego jak strajk włoski, jak mistrzostwo świata w „nie da się” lub przeciąganie sprawy, a wystarczyło puścić tej pani drogę za półtora miesiąca i tyle. Stwierdził, że polscy urzędnicy są mistrzami świata w utrudnianiu, w Miedzyniu pani Zosia potrzebuje ściąć drzewo uschłe, potrzebuje dziesięć podpisów w tym dwóch ludzi nieżyjących, żeby je ściąć i to jest paranoja, ale urzędnik potrafi. Poinformował, że przychodząc na sesję spodziewał się burzy mózgow, jak tej pani utrudnić budowę to, co mówiła pani Ela, że jak jest sprawa do załatwienia trzeba trzymać się razem. A w tej chwili jest szarpanina, urzędnicy, burmistrz, radni i radca prawny powinni podrzucić pomysły.

**Tadeusz Koza** – poinformował, że chciałby przedstawić działania Stowarzyszenia dla Lipian, więc poseł Jach dwa dni po spotkaniu z własnej inicjatywy zadzwonił do Lipian i zdecydował się na to, że zbierze jeszcze 14 posłów i wystąpi do Marszałka Sejmu z inicjatywą, żeby poprawić ustawę, aby usunąć norkę amerykańską z gatunków rodzimych. Poseł Jach zadeklarował się także, że będzie monitował też do Prokuratora Generalnego o objęcie naszej sprawy specjalnym nadzorem i być może sprawę nerek zawiesił do czasu wyjaśnienia. Poinformował, że w formie żartu może powiedzieć, że państwo z Przelewic napisali do ambasadora Królestwa Danii i otrzymali, że ambasada cieszy się, że jest współpraca międzynarodowa w ramach Unii Europejskiej i ma nadzieję, że będzie ona coraz owocniejsza. Stwierdził, że w sprawie zamknięcia ul. Jedności Narodowej to tak naprawdę, połowa budynków w gminie jest przez nieporozumienie w rejestrze zabytków.

Poinformował, że cieszy się bardzo, że od nadzwyczajnej sesji burmistrz pomaga protestującym jak tylko może, a jeszcze większym szacunkiem darzy panią Beger, że chciało jej się tutaj przyjechać, bo burmistrz jest jakby z obowiązku, a pani Beger przyjechała z własnej woli. W kwestii rozpoczętej budowy, chciał powiedzieć tylko, że w jego opinii Starostwo w Pyrzycach jest winne nie gmina, ponieważ informacja o terenie jest przywiązana do działki i można sobie ją w każdej chwili zrobić i sprzedać razem z działką, natomiast to co zrobiło Starostwo, to jest granda, jak dwa dni po sesji powiedział, że wyłączną winę ponosi Burmistrz. Jak chcemy coś załatwić, to załatwiamy wszyscy bez względu czy jest się

czernym, czarnym czy białym. Poinformował, że w kwestii napierania na posłów, to ludzie nie mogą im nic zrobić i to wynika z konstytucji.

**Elżbieta Cichacka Radna Rady Powiatu Pyrzyckiego** – poinformowała, że nie wie skąd są wobec niej zarzuty, ponieważ w sprawie budynku na ul. Kościuszki ma takie samo zdanie jak pan Koza i w tej sprawie popadła w konflikt z panem Starostą. W sprawie napierania na posłów, to do kogo ludzie mają zwrócić się o zmianę ustawy jeśli nie do posłów, bo to są decydenci.

**Tadeusz Koza** – poinformował, że to nie jest demokracja, ponieważ ludzie nie mogą odwołać posła, jeśli robi coś nie tak i to nie jest demokracja tylko pewnego rodzaju kalectwo w prawie wyborczym.

**Renata Paliwoda (mieszkanca Jedlic)** – poinformowała, że chce zadać trzy pytania. Czy w naszej gminie jest przepis, który mianuje z momentem kupna ziemi na rolnika. Drugie pytanie, radni nie boją się, że jeśli nie zatrzymają tej budowli, to inni inwestorzy przyjdą szybko, bo gmina daje pozwolenia. Trzecie pytanie dotyczy tego, na ile gmina wycenia zdrowie mieszkańców, dzieci i zwierząt.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – w imieniu radnych powiedział, że nie wydają oni decyzji w kwestii warunków zabudowy lub pozwolenia na wypłacenie odszkodowania. Wszyscy radni są przeciwni budowie i chcą jej zatrzymać. Radni nie mogą przez podniesienie ręki zatrzymać tej budowli, spowodować, że ona stanie, bo nie mają takich kompetencji. Natomiast w kwestii na ile gmina wycenia zdrowie, to wycenia je na tyle na ile my sami to robimy i dbamy o nie.

**Renata Paliwoda (mieszkanca Jedlic)** – zapytała, czy jest przepis, który mianuje z momentem kupna ziemi na rolnika.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że nie jest prawnikiem i poprosił o odpowiedź Radce prawnego.

**Radca Prawny Roman Mol** – poinformował, że jeśli ma odpowiednie kwalifikacje uprawniające do bycia rolnikiem i odpowiedni areał ziemi to tak. Jeśli pani inwestor kupiła ziemię od ANR to tak, ponieważ agencja sprzedaje ziemię tylko rolnikom.

**Renata Beger Przewodnicząca Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”** – poinformowała, że odnośnie inicjatywy posła poprawki do ustawy to może trwać bardzo długo i można się tego nie doczekać w tej kadencji. Natomiast jeżeli jest w rozporządzeniu to najszybsza droga to dojście do Ministra Kalemby, bo minister może to zrobić od ręki, natomiast ustawa obalająca rozporządzenie będzie procedowana bardzo długo. W kwestii Prokuratora Generalnego to nie będzie on nakazywał, żeby coś zrobić, tylko nadzór polega na sprawdzaniu dokumentów i tak jak pani Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej ma prawo sprawdzić dokumenty w pewnej sprawie, tak samo Prokurator Generalny nadzoruje

sprawę, dzwoni dopytuje się, jak daleko jest postępowanie. Przewodnicząca zwróciła się do radcy twierdząc, że nie pyta, gdzie był radca, jak podpisywał burmistrz warunki zabudowy, bo najpierw trzeba się zapytać samego siebie, a nie wtykać innym. Przewodnicząca sprawdzi ustawę i powie radnym, gdzie była wtedy, kiedy następny raz przyjedzie.

**Dariusz Zawadzki** – stwierdził, że jak pisze się pismo do gminy to czeka się dwa tygodnie na odpowiedź, a tutaj pojechały dwie panie sekretarz i pani od dróg i wydają pozwolenie, bo ktoś przeorał, a czy nie można było najpierw poszukać tego przeorywacza i sprawdzić to i byłoby to uszanowanie rolników w tej gminie. I tylko zwykłym mówieniem jest to, że radni są z protestującymi.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – stwierdził, że przewodniczący nie wydaje decyzji administracyjnych tylko prowadzi i kieruje pracami rady.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – wobec braku dalszych wniosków poinformował radnych o pismach, jakie wpłynęły do biura rady w okresie międzysesyjnym:

- Pismo Przewodniczącego Rady powiatu dot. zapraszania radnych gminnych na sesje wyjazdowe Rady Powiatu (**druk Nr 7**).
- Pismo Pana Krzysztofa Śliwińskiego w sprawie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego (**druk Nr 8**).
- Pismo Pana Krzysztofa Śliwińskiego w sprawie odpowiedzi na pismo z dnia 5.07.2013 r. (stanowiącego odpowiedź na wcześniejsze pismo p. Śliwińskiego z dnia 1.07.2013 r.) (**druk Nr 9**).
- Pismo Zarządu Dróg Powiatowych w sprawie usunięcia kamieni z ul. Okrzei (**druk Nr 10**).
- Pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie uchwały Nr XXV/214/2013 (**druk Nr 11**).
- Pismo Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie publikowania uchwał dot. zmian w budżecie (**druk Nr 12**).
- Pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie publikowania uchwał dot. zmian w budżecie (**druk Nr 13**).
- Pismo Wojewody Zachodniopomorskiego w sprawie unormowań prawnych dotyczących współpracy między jednostkami samorządu terytorialnego (**druk Nr 14**).
- Protest mieszkańców Sołectwa Jedlice, w sprawie fermy nerek (**druk Nr 15**).
- Pismo Krężel Sp. z o.o. w sprawie otrzymania zamówienia na domki noclegowo-wypoczynkowe (**druk Nr 16**).
- Pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej odnośnie obowiązku publikowania uchwał w sprawie zmian budżetu (**druk Nr 17**).

**Punkt 22**

**Zamknięcie obrad XXVII sesji Rady Miejskiej w Lipianach** –przewodniczący zamknął obrady sesji.

**Godz. 21.00**

*PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ*

*Adrian Kowalczyk*

Protokołował:

*mgr Wiktor Jarocki*

- REFERENT DS. OBSŁUGI RADY I JEJ ORGANÓW